Nr. 183. **Czwartek, 13 Sierpnia 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował poborcę podatkowego, Jerzego Junga, głównym poborcą podatkowym dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 sierpnia.

Od zamknięcia parlamentu angielskiego, od tygodnia, odbywa się w Anglii obrachunek strat i zysków życia publicznego. Równolegle z tem idzie mniej ściśle, ale bardziej zajmujące rozpamiętywanie przyszłych widoków, stosunków stronnictw, zmierzenie sił wzajemnych, a w końcu ogólna radość, że tym razem pozostanie na ferye prawdopodobnie około siedmiu miesięcy. Rząd torysowski w szóstym roku swego istnienia załatwił wiele ważnych kwestyj, a dla swojej polityki zagranicznej pozyskał uznanie, nawet opozycyi. Jedyny zarzut, zrobiony lordowi Salisbury'emu przez opozycyę jest ten, że Francya niezadowolona z Anglii. Tąż sama opozycya jednak, występując z takim zarzutem, jednocześnie tępi jego ostrze, zapytując, kiedy bo też Francya była zadowoloną?

Prasa liberalna zajmuje się wyszukiwaniem tych młodszych członków swego stronnictwa, którzy się odznaczyli w ostatniej sesyi parlamentarnej. Jednemu z nich bowiem, najzdolniejszemu, przypadłaby, wcześniej czy później, rola przywódcy, którą dotychczas pełni sędziwy Gladstone. Zdawało się przez czas jakiś, że zastępcą tym zostanie John Morley; słaby jego wszakże organizm, częste uchylanie się z konieczności od posiedzeń w parlamencie, nie kwalifikują go do zadania, w którem potrzeba czujności i sił niezłamanych zawsze. Oczy tedy wszystkich członków obozu liberalnego zwracają się ponownie na sir Williama Harcourt. Był on już ministrem w gabinecie Gladstona, jako członek obozu liberalnego, posiada pewne zasługi, jest wytrwały i w praktyce parlamentarnej o wiele bieglejszy od Morleya.

Przywódcy takiego nie ma jeszcze szczupłe grono liberalnych w Izbie lordów. Po śmierci Granville'a stanowisko niezajęte, tymczasowo tylko objął kierownictwo lord Kimberley. Izba lordów zresztą nigdy nie rozstrzyga stanowczo, mniej zatem troszczy się obóz liberalny o wpływ grupy, która pomiędzy lordami wyznaje zasady postępowe. Na teraz konstatują organa obu głównych obozów, że rozpoczęło się zawieszenie broni, które, jeśli nie przyjdzie tego roku do sesyi jesiennej, potrwa aż do zimy.

Zapowiedziane w mowie tronowej, którą zamknięto parlament, jedno z ważniejszych zadań dla przyszłej sesyi, komentuje prasa liberalna gorliwie. Zadaniem tem, bliżej nieokreślonem, byłby projekt lokalnej administracyi Irlandyi. Przychylna reformie część obozu konserwatywnego mniema, że reforma ta uczyni zbytecznem gladstonowskie Homerule. Zupełnie inaczej zapatruje się obóz liberalny. Autonomia lokalna dla Irlandyi będzie wstępem, będzie ustępstwem ze strony torysów. Ale po wstępie tym musi przyjść autonomia zupełna, i tę dadzą Irlandyi liberalni, a pod tem hasłem, mniemają, iż zdobędą w przyszłych wyborach ogólnych stanowcze powodzenie.

Sprawy krajowe.

(Przemysł naftowy w Galicyi.)

Od roku 1886. odkąd kopalnie naftowe i wosku ziemnego przeszły pod nadzór górniczy, ogłasza Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu w swych sprawozdaniach (*Statistisches Jahrbuch des k. k. Ackerbau-Ministeriums*), także relacye, obejmujące dział naftowo-ozokierytowy (wosku ziemnego). Mamy właśnie przed sobą takie sprawozdanie, dające pogląd na rozwój tyle ważnego w naszym kraju przemysłu, w okresie 1886—1889.

Wedle tego, stan przemysłu naftowego przedstawia się w następujących liczbach:

W r. 1886 wydobyto ropy 425.387 ctm. Wartość ropy 1,681.207 zł. Średnia cena 1 ctm. 3 zł. 90 ct. Zatrudnionych robotników 2917.

W r. 1887 wydobyto ropy 478.176 ctm. Wartość ropy 1,700.574 zł. Średnia cena 1 ctm. 3 zł. 56 ct. Zatrudnionych robotników 3000.

W r. 1888 wydobyto ropy 648.824 ctm. Wartość ropy 2,116.425 zł. Średnia cena 1 ctm. 3 zł. 26 ct. Zatrudnionych robotników 3019. Przerobiono w kraju 585.156 ctm. Wywieziono po za Galicyę 63.668 ctm.

W r. 1889 wydobyto ropy 716.595 ctm. Wartość ropy 2,483.408 zł. Średnia cena 1 ctm. 3 zł. 47 ct. Zatrudnionych robotników 3191. Przerobiono w kraju 607.715 ctm. Wywieziono po za Galicyę 108.880 ctm.

Powyższe zestawienie okazuje, że ilość wydobytej ropy, wartość jej i liczba zatrudnionych robotników, wzrastają stopniowo. Mniej natomiast pocieszającym jest fakt, że gdy poprzednio cały zapas ropy przerabiano w kraju, w ostatnich latach pewna ilość ropy bywa wywożoną po za granice Galicyi, skutkiem czego wartość przemysłu naftowego zmniejsza się dla kraju naszego w stosunku odpowiednim, a ten zysk, jaki mógłby pozostać na miejscu, osiągają inne kraje, destylujące ropę galicyjską. W ciągu roku 1889 wywieziono ropy: 24.750 ctm. do Wiednia, 48.430 ctm. do Florisdorfu, 9150 ctm. do Budapesztu, 690 ctm. do innych miejscowości Węgier, wreszcie 25.860 cent. m. za granicę. Zatem z całkowitego zapasu wydobytej w r. 1889 ropy $^{6}/_{7}$ przerobiono w kraju, a $^{1}/_{7}$ wywieziono po za jego granice.

---

12)

OBCA KREW

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Napisał

Fr. Rawita.

(Ciąg dalszy).

VII.

Zarzucanie sieci.

Wyjazd Andrzeja od matki tysiące, wywołał gawęd i plotek na zaścianku. Nikt go nie bronił, chociaż interesowali się wszyscy i komentowali ten fakt na niekorzyść jego. Bohdanowiczowa dopięła swego — Marynia wyszła za Denisowa. Gospodarstwo prowadziła sama, przy pomocy Szymona. Przechodziły zimy, wiosny mijały, a w lecie dzień każdy i każda godzina, pochłaniane codzienną pracą, nie powinnyby pozostawiać miejsca na wspomnienia i smutki. Tymczasem działo się inaczej: zdawało się, że szczęście odwróciło się od sadyby Bohdanowiczów. Szymon nie umiał sobie dać rady bez panicza, chociaż pracował tak samo jak dawniej, a tęsknota i osamotnienie przygniatały starą kobietę.

Poraz pierwszy od śmierci męża mieszkała sama — i to było największem jej utrapieniem, bo z tą pognębiającą ją samotnością poradzić sobie nie umiała. Jedyną pociechę znajdowała w modlitwie. Przy małym ołtarzyku, umieszczonym w kącie swego pokoiku, zapalała światło, nakładała okulary i modliła się; ale modlitwa nie mogła absorbować wszystkich myśli. W lecie dnie jakoś przechodziły raźniej, bo, chociaż niedomagała, ale całemi dniami krzątała się przy gospodarstwie; w ogrodzie, na lewadzie — wszędzie było jej pełno, więc zajęcie przygłuszało smutki osobiste. Nie mogła się ich pozbyć nigdy; żyła z niemi, chodziła, pracowała, ale codzienna robota odsuwała obrazy i myśli na drugi plan, lub zakrywała je niekiedy bodaj na chwilę.

Zima była dla niej męczarnią. Staruszka przykuta z konieczności do krzesła i pokoju, w ciszy swego osamotnienia, wskrzeszała przed sobą całe życie. Siedziała przy pasyansie, zdawało się, wpatrzona była tylko w karty i zajęta kombinacyami, jakie tworzą; w okół zaś otaczało ją milczenie, a o uszy jednostajnym szumem uderzały szumy drgających fal powietrza. A jednak nie była sama; ona tę ciszę zaludniała umyślnie, postaciami i obrazami dawno przeżytemi, i resztki swego życia przeżywała w tem otoczeniu osób drogich, których jej oczy nie oglądały już dawno.

O Andrzeju nie mówiła nigdy i z nikim, a zagadnięta przez kogoś, unikała rozmowy, lub przerywała. Czuła żal do niego taki głęboki, taki wielki, że zdawało się, żadna siła złagodzić go nie może. Żal ten z upływem czasu przybierał coraz inny charakter: dawniej sprawiało jej przykrość nieposłuszeństwo syna, upór w nieuznaniu jej woli okazany. Teraz już było po fakcie dokonanym: Marynia została żoną Denisowa, mógłby więc pogodzić się z tem i do domu wrócić. On nie wrócił jednak, nie dał najmniejszego śladu życia o sobie, jakgdyby wyrzekł się rodziny na zawsze. W tem widziała coś więcej, jak zaciętość — brak miłości, suche serce — i to największą boleść jej sprawiało. Życie jej upływało więc samotnie, w ciszy i w zmartwieniach moralnych, które cierpliwie znosiła. Przyzwyczaiła się do nich i do tego życia, w otoczeniu, dla niej tylko dostępnem, tak, że otwierała własną duszę umyślnie i żyła w tym świecie złudzeń i mar. Martwiła się własnem moralnem cierpieniem i kłopotami gospodarstwa, ale też Denisowa o radę i pomoc nie prosiła. Mieszkała w tej swojej sadybie, jak na stanowisku jakiem, którego opuścić nie chciała.

Siedziała raz późną jesienią sama, jak zwykle, w pokoju. Na niewielkim stoliku przed nią, leżała złożona talia kart, przy lampie, stojącej pośrodku stolika. Bohdanowiczowa w okularach na nosie, zawieszonych aż na samym końcu — robiła pończochę. Była to jedyna praca, jakiej wieczorami oddawać się mogła, a która nie przeszkadzała jej w niczem snuć w cichości wątek marzeń i myśli. Schylona nad pończochą, liczyła oczka, kiedy szmer posłyszała za drzwiami. Przestała liczyć. Druty w rozmaitych pozycyach zatrzymały się nagle, Bohdanowiczowa wysunęła trochę głowę naprzód, z oznaką zaciekawienia i zainteresowania.

Na progu pokazał się Szymon. Trzymał jakiś papier w ręku, z którym się do niej zbliżał.

Bohdanowiczowa okulary podsunęła do góry, osadziła je głębiej, i zapytała spokojnie:

— A cóż to masz?

Szymon, zbliżywszy się do stołu, trzymany w ręku papier położył przed nią.

— Zkąd ja, ciemny człowiek, wiedzieć mogę? Uriadnik mówił, że podatek, czy co.

Wyrazy te sprawiły na staruszce pogrążające wrażenie. Otworzyła szeroko oczy, powolnym ruchem przysunęła do siebie papier, do nosa podniosła, wpatrzyła się, wreszcie położyła nieco na uboczu. Czytać i pisać nie umiała po rossyjsku — ale poznała, co to za papier — była to awizacya, na zapłacenie drugiej raty ziemskiego podatku, jakoteż upomnienie się o ratę zaległą.

Bohdanowiczowa zakryła dłonią twarz, oparła o nią głowę i westchnęła głęboko. Siedziała nieruchomo w zamyśleniu. Cała jej postawa zdawała się mówić: Co ja pocznę! Co ja pocznę!

Służąca wniosła samowar, postawiła go, jak zawsze, na uboczu i, nie troszcząc się o zamyślenie staruszki, wyszła. W pokoju panowała cisza i tylko słychać było szypienie samowaru, który dogasając, piszczał żałośnym głosem.

W tem za drzwiami, w sieni, znowu szmer powstał, odezwał się jednocześnie głos męzki, silny, rubaszny. Głos ten obudził staruszkę. Ledwie zdołała zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje, kiedy do izby wszedł zamaszyście Harasimowicz. Wysoka, szczupła postać krzepkiego starca, ukazała się na progu.

— *Laudetur Jesus Christus....*

— Na wieki wieków.... prosimy....

Dźwięk głosu, jakiś smutny i niejasny uderzył go. Obrzucił okiem pokój ciekawie.

— A cóż to pani lubko tak zasumowaliście? — spytał, w twarz staruszki spoglądając.

Zbliżył się do stolika i na przywitanie w rękę ją pocałował.

Stan przemysłu wosku ziemnego tak się przedstawia:

W r. 1886 wydobyto wosku ziemnego 94.063 ctm. Wartość 2,409.789 zł. Średnia cena 1 ctm. 25 zł. 37 ct. Zatrudnionych robotników 7071.

W r. 1887 wydobyto wosku ziemnego 80.470 ctm. Wartość 1,905.096 zł. Średnia cena 1 ctm. 23 zł. 67 ct. Zatrudnionych robotników 6118. Przerobiono w kraju 8470 ctm. Wywieziono po za Galicyę 72.000 ctm.

W r. 18‧8 wydobyto wosku ziemnego 87.828 ctm. Wartość 2,166.305 zł. Średnia cena 1 ctm. 24 zł. 66 ct. Zatrudnionych robotników 5910. Przerobiono w kraju 10.828 ctm. Wywieziono po za Galicyę 77.000 ctm.

W r. 1889 wydobyto wosku ziemnego 75.602 ctm. Wartość 1,796.434 zł. Średnia cena 1 ctm. 23 zł. 78 ct. Zatrudnionych robotników 6004. Przerobiono w kraju 19.602 ctm. Wywieziono po za Galicyę 56.000 ctm.

W ciągu roku 1889 wywieziono wosku ziemnego:

15.000 ctm. do Wiednia, Stockerau i Mor. Ostrawy; 3000 ctm. do Czech; 5.000 ctm. do Niemiec; 3000 ctm. do Anglii; 30.000 ctm. do Rossyi.

Z powyższych zestawień wynika, że ilość dobywanego wosku ziemnego i jego wartość roczna zmniejszają się, że roczna wartość nafty surowej i wosku ziemnego wynosi przeszło 4,280.000 zł., a cały przemysł naftowo-ozokierytowy zatrudnia rocznie przeszło 9000 robotników.

Wiadomo, że wartość materyału surowego znacznie się podnosi przez jego odpowiednią przeróbkę na materyały handlowe. Pod tym względem wartość przemysłu naftowego bez porównania jest większą od przemysłu wosku ziemnego; z ropy bowiem wywozi się za granicę Galicyę tylko $1/7$, a wosku ziemnego $2/3$ — resztę zaś przerabia się w kraju na produkty zbytu, przyczem wartość produktów handlowych z wosku ziemnego może wynosić zaledwie 1,000.000 zł., gdy zaś wartość produktów handlowych z ropy otrzymywanych, wynosi kilka milionów zł.

Od wyrobów naftowych zapłacono w Galicyi podatku konsumcyjnego: w 1886 roku 2,164.877 zł., w 1887 r. 2,487.412 zł., w 1888 r. 2,612.964 zł., w 1889 r. 2,752.799 zł.

KORESPONDENCYE

Poznań, 10 sierpnia.

(Z pobytu cesarzowej Fryderykowej. — Biskup Likowski).

List wczorajszy o pobycie w naszym grodzie cesarzowej Fryderykowej i jej córki, księżniczki Małgorzaty, należy mi uzupełnić kilkoma szczegółami. W ogóle przyznano, nawet ze strony Niemców, iż przeważnie ludności polskiej należy się zasługa, że przyjęcie monarchini było nad wszelki wyraz wspaniałe i miało na wkróś serdeczny charakter. Polskie domy, handle i t. d. odznaczały się świetną dekoracyą, a ogólną zwracał na siebie uwagę ogromny dom „Bazar“, który od dołu do góry był przystrojony w chorągwie o barwach angielskich, niemieckich i miejskich, w festony i kwiaty.

Przy pierwszej bramie tryumfalnej żona starszego burmistrza, pani Wittingowa, powitała cesarzową w imieniu pań:

„Waszą cesarską i król. mość jak najserdeczniej witają w murach miasta naszego damy miasta Poznania. Kiedy W. C. M. przed trzema laty podążyła tu do nas od łoża boleści swego małżonka, nie zważając na własny smutek, aby nieść pocieszenie i pomoc, wtedy to strapione było miasto nasze nieszczęściem, jakie powódź sprawiła. Dziś natomiast wszędzie radość i wesołość. Tysiące matek i żon witają W. C. M. jako najszla chetniejszą niewiastę, najwierniejszą małżonkę i matkę, a my się z przejęciem wdzięczności przyłączamy do tych gorących życzeń“.

Następnie w imieniu Polek wręczyła prześliczny bukiet cesarzowej panna Koszutska, a księżniczce Małgorzacie panna Luzińska.

W pałacu komendantury, gdzie zamieszkały dostojne panie, przedstawili się cesarzowej, z grona zamiejscowych obywateli pp. Marceli, Stanisław i Stef. hr. Żółtowscy, B. Potocki, St. hr. Potulicki, J. Mycielski, Morawski, hr. Taczanowski, Hektor hr. Kwilecki, J. hr. Mielżyński, K. Sczaniecki; z pań: hr. Marya Kwilecka z córką, z Oporowa, Jadwiga Kwilecka z Kwilcza, hr. Ostroróg Górzeńska, Ponińska z córką, z Dominowa, hr. Czarnecka Janowa, hr. Bnińska z siostrą.

Cesarzowa rozmawiała jak najuprzejmiej z przedstawionymi jej panami i paniami, przyczem niejednokrotnie złożyła dowody znajomości naszych stosunków. Na śniadanie zaproszeni zostali z Polaków: pp. hr. Józef Mielżyński i Stanisław Stablewski. Byli na niem zresztą tylko najwyżsi dostojnicy wojskowi i naczelnicy władz autonomicznych. Będąc na herbacie u naczelnego prezesa, zwróciła cesarzowa szczególniejszą uwagę na umieszczoną na głównym stole jadalnym wspaniałą i misterną kolumnę z cukru, wykonaną na uczczenie cesarzowej przez cukiernika tutejszego p. Żuromskiego. Wyrób ten poleciła monarchini przesłać sobie do koszar huzarskich, zkąd ma być wysłany do Berlina. Podczas pobytu u naczelnego prezesa, przyjmowała cesarzowa deputacyę córek gospodarzy z przedmieścia Wildy, które przybyły w wielce charakterystycznych strojach włościańskich. Wieczorem odbył się w przepysznie udekorowanym namiocie, w pobliżu kasyna oficerskiego bankiet pułku huzarów, imienia cesarzowej, w którym wzięła udział cesarzowa Fryderykowa, księżniczka Małgorzata, dama dworu hr. Perponcher, księżna Radolińska, cały korpus oficerski, generalicya i reprezentanci miasta. Po przybyciu cesarzowej nastąpiła ceremonia doręczenia pułkownikowi daru honorowego miasta Poznania, składającego się z tarczy, wykonanej przez rzeźbiarza Marcinkowskiego. Podczas uczty wzniosła cesarzowa pierwszy toast na cześć monarchy, a komendant pułku huzarów na cześć dostojnego gościa. Po trzecim toaście kazała cesarzowa poprosić do siebie pierwszego burmistrza Wittinga i trąciła z nim na pomyślność miasta, przyczem w serdecznych słowach raz jeszcze wypowiedziała swe podziękowanie, zapewniając, że spędzone w Poznaniu chwile pozostaną w niezatartej jej pamięci. Uczta przeciągnęła się do godziny 11, poczem dostojne panie udały się na dworzec kolejowy i w godzinę później odjechały do Berlina.

Dodać mi tu jeszcze należy, iż wśród dostojników, przyjmujących cesarzowę na dworcu kolejowym znajdował się także ks. biskup Likowski. Dzisiaj wyjechał ks. biskup na konferencyę biskupów pruskich do Fuldy.

Po uroczystościach kronsztadzkich.

W sprawozdaniu z pobytu admirała Gervais w Moskwie, piszą *Moskiewskie Wiedomosti*, co następuje:

„Moskwa dosłownie nosiła na rękach admirała francuskiego. Gdy admirał po złożeniu wizyt powrócił do hotelu, tłumy publiczności, zgromadzone przed domem, porwały go formalnie z powozu, i wśród okrzyków *vive la France*, wniosły go po schodach do numeru i posadziły na kanapie; pokój zapełnił się gośćmi, cisnącymi się z owacyjnemi powitaniami do admirała, który był wzruszony do łez“.

Dając pogląd na przebieg uroczystości, z okazyi pobytu eskadry francuskiej, pisze *Swiet*:

„Podczas całego pobytu eskadry francuskiej w Petersburgu, entuzyam gorącego, serdecznego spotkania z naszymi towarzyszami po orężu, nie tylko bynajmniej nie ochłódł ani na chwilę, lecz przeciwnie, wzmagał się coraz bardziej. Obok przyjęć urzędowych i korporacyjnych, wszystkie klasy społeczeństwa rossyjskiego i wszyscy ludzie prywatni wzięli udział w przyjmowaniu drogich gości i każdy, jak mógł i umiał, dawał wyraz swojej radości. W toku tych uroczystości odbywały się sceny, na pierwszy rzut oka trudne do wytłómaczenia. W Pawłowsku naprzykład, młodzież wyższych zakładów naukowych doprowadziła zapał swój do ostatecznych granic. Ale i w tem nic nie ma dziwnego; tak się mówi i myśli w kołach rodzinnych. Rossyanie, zamieszkali w Petersburgu, zmężnieli niejako w ciągu tych dwóch tygodni. Mieli możność i skorzystali z niej w całej rozciągłości, aby wyrazić swoje sympatye Francuzom i ubocznie dać do poznania, do jakiego stopnia Niemiec znienawidzony jest w Rossyi. Po za tem przyjęcie Francuzów dowiodło nam, jak dalece cały naród rossyjski czuje potrzebę odrodzenia narodowego i odrębności narodowej. Nie podobna w ogóle wyobrazić sobie istnienia wielkiego państwa, bez rozwiniętego historycznie indywidualizmu narodowego. Tymczasem w Rossyi, od początku XVIII stulecia, Niemcy opanowawszy administracyę i szkołę, zaszczepiali systematycznie w zakładach naukowych zasady indeferentyzmu politycznego i religijnego, który przyniósł Rossyi nieobliczone szkody. Niechże więc Francuzi wyniosą ztąd przeświadczenie, że na świecie jest naród stumilionowy, w którym bije jedno wielkie i szlachetne serce, i że naród ten rozumie, iż posiada z Francuzami jednego wspólnego wroga. Wroga tego znamy już w Rossyi dobrze i zdarliśmy mu maskę z oblicza, podobnie jak znają go wybornie Francuzi“.

Do chóru dzienników, które przekroczyły ostatecznie miarę w swym entuzyazmie dla Francuzów, nie przyłącza się jedynie *Graždanin*. Dziennik ten w wilię odjazdu eskadry francuskiej, zamieścił artykuł, w którym powiedziano:

„Chwała tobie Panie! Jutro o tym czasie będzie w Petersburgu spokojnie i zniknie już francuska gorączka. Sympatye sympatyami, ale po co ta przesada, obrażająca godność osobistą? Wiele rzeczy było śmiesznych, ale dwa rysy charakterystyczne, bardzo smutne... Niemcy, zamieszkali w Petersburgu, zachowywali się z wielkim taktem, Rossyanie jednak względem nich postąpili nieszlachetnie — w zoologicznym ogrodzie n. p. napadnięto na Niemców za to, że nie zdjęli kapeluszy, gdy grano „marsyliankę“. Już sam napad kilku na jednego, jest podły — ale co za nonsens wymagać od kogokolwiek, aby czapkę zdejmował gdy grają „marsyliankę“!... Czy ci awanturnicy pragną tem dowieść, że nasze „Boże carja chrani!“ a marsylianka, to jedno i to samo?!... A drugi rys jeszcze gorszy.... Rozrzucano pieniądze na wszystkie strony i pojono tak Francuzów szampanem, że na sam widok butelki goście francuscy umykali, i kryli się.. I to się działo wtedy, gdy milionom ludzi w Rossyi głód zagraża, gdy już w pewnych guberniach włościanie zamiast chleba, jedzą żołędzie... To bardzo smutny rys“.

Toast generała Czarnajewa.

Teraz dopiero podają dzienniki w dokładniejszem brzmieniu kilkakrotnie wspomniany toast generała Czernajewa, wzniesiony w Moskwie na bankiecie, danym na cześć admirała Gervais i oficerów francuskich.

Generał, wznosząc swój kielich, powiedział: „Wzrósłem i wychowałem się na polach bitew; nie dziwcie się więc panowie, że słowa moje będą miały dźwięk wojenny. Walczyliśmy pod Sebastopolem wprawdzie z armią francuską; nie byliśmy jednakże wzajemnie wrogo ku sobie usposobieni. Był to raczej turniej rycerski, a nie wojna. Sam byłem nieraz świadkiem, jak się bratali Francuzi i Rossyanie, podczas zawieszenia broni. Te wzajemne sympatye przechowały się do dziś dnia, i mam silne przekonanie, że gdyby Francyi przyszło wydać hasło *„formez les bataillons!“* okrzyk ten znalazłby w Rossyi potężny oddźwięk. Wznoszę mój kielich za sławny naród francuski, za waleczną armię i flotę francuską.“

Toast ten wywołał zapał nie do opisania, zwłaszcza, że słuchacze dopatrzyli się w nim aluzyi do kwestyi alzacko-lotaryńskiej. Obecni dziennikarze wznosili okrzyki bez końca, wszyscy się ściskali, całowali i płakali z rozczulenia.

Radykalne dzienniki paryskie ostrzegają jednak, aby nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi do tego bratania się, pod wpływem szampana. Deputowany Lepelletier krytykuje toast Czernajewa w dzienniku *Paris*, i pisze między innemi:

„Car Aleksander w dwu swych pismach nie poszedł tak daleko, jak generał Czernajew. Opinia publiczna we Francyi, chociażby jak największym zapałem była obecnie przejęta, powinna kierować się jedynie słowami cara, nie biorąc toastu generała Czernajewa za *post scriptum* do carskiej depeszy. Car nie powiedział nic takiego, co pozwalałoby spodziewać się, że na znak, dany z nad brzegów Sekwany, uformują się bataliony rossyjskie od Wisły do Kamczatki. I gdyby już musiał być dany sygnał do walki, to lepiejby było, gdyby wyszedł z nad Newy od cara. Nie należy zresztą przeceniać znaczenia objawów przyjaźni rossyjskiej. Są one uznaniem siły, uroku i wpływu, jaki republika nasza odzyskała, ale w podstawie tych objawów serdeczności nie ma wcale zaczepno-odpornego przymierza, czy to na wypadek ewentualnych zajść na półwyspie Bałkańskim, czy też na wypadek obsadzenia przejścia przez Wogezy. W tej wzajemnej wymianie sympatyj nie ma i nie może być mowy o obaleniu traktatu frankfurckiego...

„Co się zaś tyczy toastu generała Czernajewa, należy uwzględnić miejsce i chwilę, kiedy był powiedziany. Wołajmy ze wszystkich sił i z całego serca: *„Vive la Russie!“* a z grzeczności dodajmy, chociaż jesteśmy republikanami: *„Vive l'empereur!“* Ale strzeżmy się lekkomyślnie wtórować hasłu wojennemu: *„Aux armes citoyens!“* Aż do przyszłych nieprzewidzianych wypadków, niechaj marsylianka będzie dla nas hymnem pokoju“.

Podróż króla serbskiego.

Z Ischl donoszą do *Fremdenblattu*, iż tam na przyjęcie króla Aleksandra poczyniono wielkie przygotowania i zarządzono, co potrzeba, aby przyjęciu nadać cechę uroczystą. Dzisiaj po południu Najj. Pan i król pojadą do Strobl, zkąd odbędą przejażdżkę po Wolfgangsee. Dzisiaj w nocy opuści król Ischl i w towarzystwie adjutanta, pułkownika Miskowicza wyjedzie do Monachium, gdzie się spotka z ojcem. Razem z Milanem pojedzie ztamtąd król do Paryża; Risticz, Pasicz i inne osoby królewskiego orszaku powracają prosto z Ischl do Belgradu.

W uzupełnieniu relacyi z pobytu młodego króla w Petersburgu, donoszą dzienniki petersburskie, że król, odpowiadając na przemowę generała Czernajewa, w imieniu dawnych ochotników, oświadczył, że jako król swobodnej Serbii, w akcie politycznym potwierdzi wdzięczność Serbów za pomoc, jaką dali rossyjscy ochotnicy ludowi serbskiemu, przy oswobodzeniu z pod panowania tureckiego.

Deputacya Towarzystwa słowiańskiego, złożyła królowi na pergaminie kopię depeszy, wysłanej przez Towarzystwo w dniu 3 sierpnia r. 1876 do króla Milana z życzeniami, z powodu przyjścia na świat syna, obecnego króla Aleksandra.

Eugeniusz Lwow, korespondent z Moskwy do *Nowoje Wremia*, pisze: „O celu podróży i pobycie króla Aleksandra w Rossyi, na podstawie informacyj wyższych urzędników jego orszaku mogę donieść, co następuje:

„Celem podróży było obaczyć i poznać Rossyę. Regencya dawno zamierzała zakończyć wychowanie króla podróżami po Europie. Zdecydowano się obecnie przyspieszyć wykonanie tego planu, zważywszy na szybki umysłowy rozwój młodego monarchy. Podróż postanowiono zacząć od Rossyi i dla tego jest to tylko prosty zbieg okoliczności, że przybycie króla przypadło jednocześnie z bytnością eskadry francuskiej w Kronsztadzie, gdyż samo przez się rozumie się, że wycieczka Aleksandra I, nie ma i nie może mieć nic wspólnego z systemem przymierzy europejskich.“

Emigracya żydowska.

Niemiecki komitet centralny dla niesienia pomocy żydom, emigrującym z pań-

---

— Proszę siadać.... proszę.... Alboż to nie ma czego?

Rzuciła okiem na samowar.

— O, Boże-ż mój! A samowar zgasł.... Zawołała służącę.

— Weź-no, dorzuć węgli i podmuchaj.

Harasimowicz ręce zacierał.

— A ja oto pani-lubko na bezika....

— Dobrze.... dobrze.... dawno nie graliśmy....

Gość nie spuszczał z oka staruszki. Widział w niej ogromną zmianę — pochyliła się, posiwiała; zdawało się, że każdy dzień odbiera jej trochę energii i coraz bardziej ku ziemi pochyla. Nigdy nie wydała mu się tak zgrzybiałą, tak pognębioną, jak teraz.

Bohdanowiczowa poczęła karty tasować. Robiła to powoli, apatycznie.

— Cóż tam na bożym świecie słychać? Ja już i nie wychodzę — rzekła z lekkiem kiwnięciem głowy, zdradzającem rezygnacyę — już ze mnie nie ma pożytku w gospodarstwie.... ledwie się włóczę. A jakże tam Marynia ma się? Dawno ją pan widział?

— Dobrze.... dzieci zdrowe.

Stara westchnęła. Grała jakoś bez zajęcia.

— A u pani co słychać?

— Albo ja wiem, co się ze mną robi? Źle, taj hodi.... ot co!

Przesunęła do niego awizacyę.

Harasimowicz karty w jedną kupkę ściągnął, na stole położył i, wziąwszy awizacyę, czytać począł.

— Jakto, więc pierwszej raty nie zapłaciliście także?

— A nie, z czego miałam płacić? Co z gospodarstwa wezmę, to w gospodarstwo i włożę, a gotówkę licho ma.

Harasimowicz głową ruch niezadowolenia robił, kręcąc nią od czasu do czasu i przycmokując.

— To źle, to źle....

— Woły zdechły na księgosusz, musiałam pod jesień kupić, bo trzeba-ż i zorać i zasiać.

— Należałoby się bez kupna obejść, bo z tem pani-lubko żartów nie ma — głową skinął na papier, trzymany w ręku.

W tej chwili samowar wniosła służąca i przysposobiła wszystko do herbaty. Rozmowa przerwała się. Harasimowicz przechadzał się po pokoju.

— Tak panie — rzekła stara, siadając na opróżnione miejsce — póki więcej siły miałam, to i dzieci przy mnie były, było jakieś wyręczenie, a teraz — sama jak palec.

Oczy jej, pełne smutku, w przestrzeń patrzyły.

— Czy to babska rzecz z urzędami się liczyć? — mówiła dalej; dawniej mąż się tem zajmował, potem Andrzej, ale mąż umarł, a syn porzucił matkę....

— Trzeba przecież coś radzić.

Żal mu było tej opuszczonej, starej kobiety.

— Albo ja wiem, co robić? Już mi i zdrowia i rozumu braknie! Wybiłam się z sił, przez te kilka lat zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

stwa rossyjskiego, już działalność swoją rozpoczął. Na granicy wschodnio-pruskiej komitet centralny założył sześć komitetów pogranicznych: w Kłajpedzie, Tylży, Insterburgu, Ejtkunach, Łyce i Królewcu, a pięć na granicy Szląska Górnego: w Raciborzu, Mysłowicach, Katowicach, w Lublinicy i w Hucie Królewskiej. Komitety te mają obowiązek badania stopnia koniecznej pomocy, jaką można okazać przybywającym żydom, oraz zaopatrywania ich w bilety na przejazd kolejami żelaznemi do portów a w szczególnych wypadkach, aż do miejsca przeznaczenia. Komitety nadto będą zaopatrywały żydów-emigrantów w niewielkie środki pieniężne i zapasy żywności. W ten sposób Niemcy unikną dłuższego pobytu żydów w granicach swego państwa. Komitety również zajmą się losem i tych żydów, którzy dla rozmaitych przyczyn będą musieli dłużej zatrzymać się w jakiem miejscu. Jednocześnie komitet centralny energicznie pracował nad wynalezieniem nowych miejsc osiedlenia się żydów, ale kwestya ta nastręcza wiele trudności i wymaga bardzo długiego czasu. Należy również wspomnieć o działalności komitetów portowych. Dzięki tej działalności, umieszczanie emigrantów na statkach w Hamburgu, Bremie i Szczecinie, odbywało się w zupełnym porządku. Komitety austryackie, jak pisze *Köln. Ztg.*, założone w tym samym celu, działają wspólnie z komitetami niemieckiemi.

Z Konstantynopola donoszą, że chociaż nieprawdziwą okazała się pogłoska, iż rząd turecki nie pozwolił wylądować pasażerom dwóch okrętów, przepełnionych emigrantami żydowskimi, w każdym jednak razie, faktem jest, że W. Porta obecnie daleko więcej wymaga od emigrantów, pragnących osiąść w granicach Turcyi na stałe. Między innemi zamierza pozwolić na imigracyę tylko tym żydom, którzy zobowiążą się do uprawy roli, w terminie ściśle oznaczonym. Nawet w Palestynie mają być zastosowane obostrzenia, przeciwko przybyszom żydowskim. Jak zapewnia korespondent *Indep. Belge* z Konstantynopola, rząd turecki rozumuje w tym razie, jak następuje: Palestyna jest terytoryum świętem dla chrześcian, którzy mają tu świątynie, strzeżone przez europejskie państwa protekcyjne. Otóż wielki napływ żydów, którzy postarają się w krótkim czasie o prawne tytuły własności, w niedługim czasie spowodowałby ograniczenie moralnych praw tychże chrześcian, protegowanych przez Rossyę i Francyę. W. Porta znalazłaby się wówczas w niemałym kłopocie, gdyż musiałaby uznawać prawne tytuły żydów, nie mogąc w drodze administracyjnej zadosyć uczynić moralnym prawom chrześcian.

Wedle depeszy prywatnej z Konstantynopola, rząd turecki polecił podobno specyalnemu komisarzowi wypracowanie ustawy, dotyczącej osiedlania się rossyjskich żydów. Krążą pogłoski, że Porta jest gotową za cenę trzech milionów funtów szterlingów oddać wychodźcom żydowskim dostateczną ilość ziemi w Małej Azyi, naturalnie z wyjątkiem Ziemi świętej.

Pro Africa Italica.

Pod tym tytułem wyszła w Rzymie w tych dniach broszura, której osnowę poczytują za kolonialno-polityczny program obecnego rządu. Były pełnomocnik na dworze negusa Menelika, hrabia Antonelli, mniemał, że najodpowiedniejszą polityką będzie: trzymać się tej, którą rozpoczął Crispi, mianowicie, utrzymać nadal przymierze z Menelikiem, postarać się o odnowienie z nim dobrych stosunków, a natomiast nie schodzić na manowce, mogące się urzeczywistnić, gdyby usiłowano zawrzeć łatwy układ z lennikami Tigru.

Tymczasem autor wspomnianej broszury przemawia właśnie za takim układem z lennikami Menelika. Pomimo tego nie chce, ażeby zrywano z władcą całej Etyopii. Zapatrywania i propozycye autora broszury streścić można zwięźle: Chce on, ażeby utrzymać granice Marebu, Belezy i Munu; mniema jednak, że było błędem, zwracać się tylko do negusa z wszelkiemi ustępstwami i ofiarami, i żądać ich nawzajem od niego, gdyż tego spodziewać się można tylko od sąsiedniego Tigru, którego uprzejmości i pełnej uszanowania dla Włoch postawy, nie oceniono należycie. Na wszelkie ewentualności, mniema autor, byłoby korzystne dobre porozumienie z naczelnikami Tigru. Jako przyjaciel, nie mógłby Menelik nic zarzucić takiej polityce, jako nieprzyjaciel zaś, mógłby łatwiej być zniewolony do ograniczenia uroszczeń. — *Perseveranza* rozpatruje to pismo i mniema, że autorem jego może być tylko jeden z generałów, który był komendantem w kolonii. *Perseveranza* nie upatruje jednak w porozumieniu z naczelnikami Tigru pomyślniejszego rozwiązania sprawy o granice. Radzi natomiast czekać na ostateczną opinię komisyi, utworzonej dla spraw afrykańskich.

KRONIKA

Lwów, 12 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Żółtańce, w powiecie żółkiewskim, zapomogi w kwocie 80 zł.

— **Jego ks. Mość generał Windischgraetz**, komendant XI. korpusu, jak donosi *Fremdenblatt*, powróci w sobotę, 15 b. m., z urlopu do Lwowa.

— **Wycieczka Koła lit. art. do Pragi**. Wyjazd uczestników wycieczki lwowskiego Koła lit. art., jakoteż Towarzystwa politechników, nastąpi osobnym pociągiem, który staraniem Stowarzyszenia kupców i przemysłowców lwowskich, dnia 13 sierpnia b. r. (czwartek) o godzinie 11 minut 50 wyruszy. Po ostateczne informacye, jakoteż odbiór legitymacyj, raczą się uczestnicy, zapisani w „Kole“, lub w Towarzystwie politechników, zgłaszać w lokalu Koła wieczorem dnia 12 b. m., lub w dzień odjazdu na dworcu kolei w sali II klasy, od godziny 10 aż do odejścia pociągu.

— **Posiedzenie zarządu Zakładu ubezpieczeń robotników** od wypadków, dziewiąte z kolei, odbyło się dnia 2 b. m. pod przewodnictwem prezesa zarządu, dra W. Domaszewskiego. Zagajając posiedzenie, zaznaczył przewodniczący trwały rozwój instytucyi i podał do wiadomości zarządu reskrypt Ministerstwa spraw wewnętrznych, zatwierdzający zamknięcie rachunkowe za r. 1889/90, oraz wyrażający zarządowi uznanie za wprowadzenie w życie instytucyi. Następnie zdawał sprawę dyrektor Lam, za czas od ostatniego posiedzenia zarządu, t. j. od 10 maja 1891. Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące daty: Do dnia 31 lipca 1891 wpłynęło tytułem premii 116.104 zł. $21\frac{1}{2}$ ct., po strąceniu sumy należnej do roku 1890 t. j. 55.105 zł. 21 ct., pozostaje na rok bieżący 60.999 zł. $\frac{1}{2}$ ct. Dyspozycyjne fundusze Zakładu wynosiły z dniem 31 lipca b. r. 58.226 zł. $24\frac{1}{2}$ ct. Tytułem odszkodowań dla robotników, okaleczonych skutkiem wypadków, tudzież tytułem kosztów pogrzebu i wsparć dla wdów, sierót i wstępnych po robotnikach, którzy skutkiem wypadku śmierć ponieśli — wypłacił Zakład w r. 1891 (t. j. do 31 lipca 1891) ogółem 8.438 zł. 2 ct. Płacone obecnie przez Zakład stałe renty, wynoszą same około 9000 zł., i tak: 32 wdów pobiera 1278 zł. 36 ct. rocznie, 66 dzieci pobiera 2002 zł. 35 ct. rocznie, 5 wstępnych pobiera 141 zł. 48 ct., zaś 99 trwale niezdolnych do zarobkowania 5548 zł. 20 ct. rocznie. — Z kolei załatwił zarząd 34 spraw wypadkowych, przyczem wobec częstych wypadków, wydarzających się w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych, uchwalono na wniosek dra Fedorowicza wezwać Wydział do obmyślenia środków, za pomocą których tak licznym wypadkom zapobiedzby można. — Zgodnie z propozycyą referenta, dra Domaszewskiego, uchwalił następnie zarząd pierwszy zupełny etat urzędników i sług Zakładu (17 urzędników i 1 woźny) i zamianował w granicach tegoż etatu 10 nowych stałych urzędników i 1 woźnego. Po załatwieniu licznych spraw bieżących, przeprowadził następnie zarząd dyskusyę nad sprawami, poruszonemi na II zgromadzeniu delegatów powiatowych Kas dla chorych i uchwalił w końcu domagać się imieniem Zakładu i imieniem Kas dla chorych przyznania zupełnego uwolnienia od porta, nie godząc się na projektowane przez c. k. Ministerstwo handlu spauszalowanie porta pocztowego.

Zarząd w końcu zamianował delegatami pp.: Gustawa Horodeńskiego i dra Stanisława Dunikowskiego; kasyerem p. Ludwika Pogórskiego; likwidatorem p. Szymona Chanderysa; adjunktem p. Władysława Żelechowskiego; asystentami pp.: Jana Zygmunta Kępińskiego i Maryana Bolesława Górskiego, a praktykantami pp.: Roberta Aignera, Kazimierza Borkowskiego i Bazylego Choynackiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 12-go sierpnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 11 sierpnia, do godziny 12 w południe dnia 12 sierpnia 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, z południa, co do siły słaby (0—1), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (66 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +21·9°C, najwyższa +29·6°C wczoraj po południu, najniższa +15·0°C w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę; wczoraj wieczór błyskało się na zachodzie.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 770 do 765 w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 765·5 mm.

Prognoza na dobę dnia 13 sierpnia 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (1 2), średnia temperatura doby pozostanie około +20·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, zresztą pogoda.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Juliusz Winter, emer. major c. i k. przybocznej gwardyi łuczników, brat radcy c. k. Namiestnictwa, Kornela Wintera.

W Kijowie, Walery Wróblewski, inspektor warszawskiego Tow. ubezpieczeń od ognia, w wieku lat 46. Nieboszczyk, niegdyś właściciel posiadłości ziemskiej na Podolu, utraciwszy ją w młodości, własną pracą potrafił dobić się poważnego stanowiska, na którem przedwczesna śmierć go zastała.

W Pokropiwnie, Józef Korab Poradowski, wzorowy obywatel i gospodarz, przeżywszy lat 84.

— **W rymanowskim zakładzie** zdrojowo-kąpielowym, obchodzoną była uroczyście rocznica Unii Litwy z Koroną. Program był następujący: W przeddzień rocznicy odbył się wieczorek deklamacyjno-muzykalny, zakończony żywym obrazem. Dziś rano odegraną została pobudka, o godzinie 10 nastąpiło solenne nabożeństwo z kazaniem w tymczasowej kaplicy zakładowej, poczem festyn dziecęcy na łące, który zakończył uroczysty pochód przez cały zakład. We czwartek, w dworcu gościnnym, odbędzie się zabawa dla dzieci, które wystąpią w strojach ludowych. W niedzielę nastąpi obchód staraniem Kółka rolniczego, ze współudziałem kolonii leczniczej, z następującym programem: a) o godz. 6 po południu pochód z zakładu do Kółka rolniczego; b) uroczystość w czytelni Kółka rolniczego; c) oświetlenie zakładu; d) bal na dochód Kółka rolniczego. Dochód z festynu przeznaczony na budowę kaplicy zakładowej, z zabaw dziecęcych na budowę kolonii, z balu na Kółka rolnicze w Posadzie górnej.

— **Rekonsekracya kościoła Maryackiego**. Jak donosi *Czas*, prace restauracyjne w ostatnich miesiącach postąpiły tak szybko, że w sobotę, dnia 15 sierpnia b. r., kościół dla służby Bożej oddany będzie. JEm. ks. kardynał Dunajewski odprawi w tym dniu o godzinie 10 solenne nabożeństwo; wzmocnione chóry kościoła towarzyszyć będą uroczystości. — Innym razem opiszemy dokonane w ostatnich czasach roboty; dziś zaznaczymy, że do dawnej kościoła świetności wiele jeszcze nie dostaje, że stan funduszów dotąd nie okazał się dostatecznym; winniśmy przeto odezwać się z prośbą o dalsze datki i ofiary na cel ten, wzniosły i szlachetny.

— **Ślub**. Dnia 10 b. m. odbył się w Krakowie ślub p. Ludwika Wyganowskiego, syna Tadeusza, radcy komitetu Towarzystwa kredytowego w Warszawie, z panną Heleną Szawłowską, córką obywatela z Płockiego.

— **Wychodźtwo**. W poniedziałek przybyło do Krakowa 62 żydów rossyjskich, udających się do Ameryki, a wysłanych przez komitet lwowski.

— **Z Wadowic**. Towarzystwo bursy imienia Stefana Batorego w Wadowicach, przyjmie na rok szkolny 1892 sześciu uczniów gimnazyalnych do zakładu, za opłatą 4 zł. miesięcznie. Uczniowie otrzymają za tę cenę zupełne utrzymanie. Podania należy wnosić do dyrekcyi gimnazyum w Wadowicach.

— **Jeden z najznaczniejszych domów bankowych** w Monarchii, firma „Morpurgo i Parente“ w Tryeście, jest zmuszony likwidować, skutkiem olbrzymich strat, wyrządzonych mu przez prokurzystę Peruggia, który zapuszczał się w arcyryzykowne spekulacye towarowe. Jeden Rothschild paryski figuruje z kwotą przeszło 2 milionów w rzędzie wierzycieli. Z banków nie został żaden zaangażowany. Przeprowadzenie likwidacyi powierzono Zakładowi kredytowemu, a tegoż dyrektor Blum udał się wczoraj do Tryestu.

— **Turyści**. Od kilku dni w Warszawie bawi towarzystwo amerykańskich turystów Coocka, złożone z 14 osób. Turyści zajęli lokale w hotelu Victoria, zkąd wyjeżdżają kilkoma powozami na miasto i w okolice Warszawy. Towarzystwo zwiedziło kościół archikatedralny, następnie kilka wystaw, poczem udało się do Wilanowa. Wieczór turyści przepędzili w Teatrze letnim. Pomiędzy turystami jest kilku z Texas. Warszawa podobała im się bardzo. Udają się oni w dalszą wycieczkę do Moskwy.

— **Ile waży ks. Bismarck**? W czasie każdego pobytu swojego w Kissingen, ks. Bismarck waży się na wadze, która od niego otrzymała nazwę „wagi Bismarcka“. Ex kanclerz ważył w 1844 r. 207 funtów, w 1876 r. 219 f., w 1877 r. 230 f., w 1878 r. 243 f., w 1879 r. 247 f., w 1880 r. 237 f., w 1881 r. 232 f., w 1883 r. 202 f., w 1885 r. 205 f., w 1886 r. $207\frac{4}{5}$ f., w 1887 r. 207 f., w 1890 r. $205\frac{1}{2}$ f., wreszcie w r. b. 210 f.

— **Miła rodzina**. W jednem z miasteczek pod Berlinem, można było temi dniami śledzić w ogłoszeniach gazet tamtejszych objawy całej tragikomedyi rodzinnej. Pierwsze ogłoszenie brzmiało: „Ostrzegam wszystkich, by nie pożyczali mojemu mężowi, Adolfowi Schultze'mu, gdyż nie będę za niego płaciła. Augusta z Büttnerów Schultzowa“. Po kilku dniach odpowiedział małżonek zaczepiony, temi słowy: „W obec przestrogi mojej żony, by mi nic nie pożyczano, zapowiadam również, aby mojej żonie nic nie pożyczano, gdyż uciekła odemnie. Pieniądze posiadam. Adolf Schultze“. Trzeci anons należy do syna: „Ponieważ moi rodzice, Adolf Schultze z żoną Augustą z Büttnerów, rozeszli się, a obecnie zaciągają długi na moje nazwisko, ostrzegam, aby nic im nie pożyczano. Ernest Schultze“. Po dwu tygodniach zjawiło się ogłoszenie ostatnie: „Ogłoszenie naszego syna, Ernesta, by nam nic nie pożyczano, wyśmieje każdy, kto nas zna. Nie potrzebujemy zaciągać długów na jego nazwisko, przeciwnie, jemu samemu zapewniliśmy kawałek chleba. Adolf i Augusta z Büttnerów Schultzowie“. Wesoły obrazek zgody rodzinnej!

— **Prześladowania chrześcian w Chinach**. Najpotworniejsze wieści rozsiewane są w Chinach, celem wzniecenia coraz żywszej nienawiści przeciwko Europejczykom. Niedawno złożono dziecię nieżywe z wyłupionemi oczyma w zagrodzie misyi katolickiej w Kuang-te czeu. Lotem ptaka rozniosła się pogłoska, iż „dyabły europejskie“ wydłubują oczy niemowlętom, że piwnice misyi i lodownie Ou-hu, pełne są wyłupionych oczu. Pogłoski te rozpłomieniły nienawiść tłumu, który się rzucił z wściekłością na zabudowania Kuang-te-czeu. Na szczęście, wojsko zdołało przywrócić porządek. Pozycya Europejczyków z dniem każdym staje się trudniejszą. Rozruchami kieruje na całej przestrzeni kraju stowarzyszenie tajne. Rabusie, wyznaczeni przez przywódców, w przebraniu robotników rozbiegają się po rozmaitych stronach, rozlepiają na domach Europejczyków plakaty, obwieszczające o rabunkach i pożarach. Mieszkańcy miejscowi przyjmują udział w łupie. Dotychczas rozruchy mają charakter rabunków. Plakaty, grożące cesarzowi, zostały porozlepiane nie tylko na ulicach Pekinu, ale i na głównych drzwiach cesarskiego pałacu. Celem towarzystw tajnych, kierujących rabunkami, jest wzniecić w przedstawicielach państw europejskich niezadowolenie przeciwko rządowi i zmusić ich do represyi, z którejby skorzystali spiskowcy. Stowarzyszenie tajne Ko-la-u rozporządza dużemi kapitałami. Należy doń wielu wyższych oficerów armii regularnej.

— **Straszna katastrofa** zdarzyła się w Andach, w południowej Ameryce. Ofiarą dramatu padła cała brygada wojsk chilijskich, walcząca za prezydenta Balmacedę. Po utarczce z kongresistami, brygada owa, z 3000 ludzi złożona, cofnęła się na terytoryum argentyńskie, w celu podążenia do Sant-Jago przez przesmyki górskiego łańcucha Andów, które w tym czasie obficie pokryte były śniegiem. Komendant brygady, pułkownik Esteban, nie chciał pomimo perswazyi odłożyć na później niebezpiecznego pochodu, i oto wojsko ruszyło w drogę, w góry, bez odpowiedniego ubrania i z nader skromnemi zapasami żywności. Droga była straszna. Żołnierze brodzili po pas w śniegu. W jednem naprzykład miejscu, gdzie żołnierze mogli postępować naprzód tylko po dwóch rzędem, warstwa śniegu dochodziła do 8 sążni głębokości. W przesmyku Uscalote nieszczęśliwa brygada uwięzła wreszcie w śniegach tak, iż nie mogła ani posuwać się naprzód, ani cofnąć się do punktu wyjścia. Z oddziału, liczącego, jak się rzekło, 3000 żołnierzy, tylko dwustu ludzi dowlokło się do miejscowości, położonych po drugiej stronie Andów. Wraz z żołnierzami zginął pułkownik i wszyscy oficerowie. Nieszczęśliwi padli prawdopodobnie ofiarą zimna. Według ostatnich wiadomości, przyczyną katastrofy było obsunięcie się lawiny śnieżnej w przesmyku.

— **Wąż morski** pojawił się znowu, jak corocznie niemal w porze „ogórkowej“, na wodach — szpalt dziennikarskich. Depesze z Londynu donoszą, że w dniu 5go b. m., podczas przepływu od Halifax do Londynu, załoga i podróżni parowca *Donara* widzieli tę bestyę w stronie zachodniej Scilly. Wąż wypływał na powierzchnię wody kłębami wielkości średniego yachtu. *Donara* zboczyła cokolwiek, aby go ominąć i udało się to jej szczęśliwie, po upływie 10 minut. Ruchy potworu były powolne. Po upływie kwadransa pogrążył się w morze zupełnie i znikł patrzącym z oczów.... Dowiemy się o nim zapewne znowu w przyszłem lecie.

— **Szarańcza**. Z Astrachania donoszą do *Sarat. Dn.*, że w zeszłym miesiącu wieś Petropawłowsk nawiedziła szarańcza. Przestraszeni mieszkańcy, chcąc odstraszyć niszczący owad, wybiegli na drogę i jęli krzyczeć i walić w deski, garnki, wiadra i t. p. Nic to jednak nie pomogło, żywa chmura spadła na ziemię i zniszczyła w jednej chwili wszystko, co tylko było na polach, objadła nawet liście na drzewach. Aby dać pojęcie, jaka moc była szarańczy, wspomnieć należy, iż owad ten spadłszy, pokrył sobą dziesięciowiorstową przestrzeń.

— **Pożar lasu**. W Cannes pali się od dnia 7 b. m. tak zwana „kalifonirnijska Dolina wil“. Trzy hektary lasu już uległy zniszczeniu, obserwatoryum zgorzało i wiele wil zostało uszkodzonych. Wybuchł również ogień w lesie Cotteret. Oba pożary, zdaje się, powstały z podpalenia. Dwie podejrzane osoby aresztowano.

— **Katastrofa kolejowa** zdarzyła się znowu w nocy na 9go b. m. na kolei finlandzkiej, między Wyborgiem a Tawasthusem Późnym już wieczorem, wyszedł z Wyborga w kierunku do Tawasthus pociąg lit. G. Około godziny 3 w nocy, w pobliżu stacyi Dawidstat, o 203 kilometrów od Petersburga, dało się czuć silne uderzenie. Pociąg nie przestał posuwać się naprzód, popychany przez pociąg pasażerski nr. 2gi, który na niego wpadł. Po upływie 5 do 6 minut udało się powstrzymać pociąg lit. G. Cały koniec tego pociągu był rozbity, części rozbitych wagonów zostały odrzucone na znaczną odległość, a z pod zgliszcz zaczęli się wydobywać pokaleczeni pasażerowie. Rozbitym pociągiem jechali oficerowie i żołnierze 93go pułku jenisejskiego. Z pod szczątków wagonu wydobyto ciała dwóch zabitych i czterdziestu ośmiu, mniej lub ciężko poranionych oficerów i żołnierzy. W liczbie pokaleczonych znajduje się dowódzca pułku, pułkownik Borodin.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Nieznany utwór Słowackiego. *Kuryer Poznański* rozpoczął w felietonie druk nieznanego dotychczas utworu Juliusza Słowackiego, który pomiędzy manuskryptami biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu odszukał konserwator dr. Erzepki. Tytuł utworu: „Krytyka krytyki i literatury".

Roman Kochanowski, powszechnie znany i ceniony artysta-malarz, otrzymał w tych dniach, na wystawie międzynarodowej sztuk pięknych w Londynie, dyplom honorowy za płótno, przedstawiające krajobraz polski.

Przebudowa Teatru Wielkiego w Warszawie jest na ukończeniu. Scena jest gotowa zupełnie, korytarze i foyers prawie gotowe, pozostaje tylko sala widzów, w której roboty jednak postępują szybko i stanowczo przed d. 10 września dokonane zostaną. Na zewnątrz gmach teatralny został odświeżony i rusztowania wkrótce zostaną usunięte. Za dni kilka odbędzie się na scenie próba orkiestrowa, celem zbadania warunków akustycznych teatru. Dotychczasowe próby z chórami i ze zwykłą dykcyą dały rezultaty korzystne.

„Santa Chiara", opera księcia Ernesta Sachsen-Coburg-Gotha, wystawiona została po raz pierwszy w Berlinie, w dniu 5 b. m., w teatrze Krolla i zyskała wielkie powodzenie. Dzieło to ma istotnie posiadać niepospolite zalety.

Lord Tennyson, zgrzybiały poeta angielski, obchodził w dniu 7 b. m. 82 rocznicę urodzin w rezydencyi swej, Freshwater, na wyspie Wight. Lord Tennyson piastuje od dość dawna oficyalny tytuł "poety-laureata Anglii". Do tytułu tego przywiązana jest pensya wynosząca 127 funtów szterlingów rocznie (3175 franków), oraz... jedna baryłka *sherry* (xeresu) w przednim gatunku. Za tę cenę poeta obowiązany jest dostarczyć co rok dwie ody: jedną na dzień Nowego Roku, drugą na urodziny królowej.

„Ekonomisty polskiego" opuścił prasę zeszyt VII (ogólnego zbioru 19) i zawiera: 1) Dr. Jaworski Leopold: Zarys teoryi wynagrodzenia szkody. 2) Dr. Czerkawski Włodzimierz: Ruch społeczny a socyalizm. (Z powodu dzieła „Historya ruchu społecznego" przez Bolesława Limanowskiego). 3) W. Bugiel: Polityka Austryi w ostatniem 20-leciu. 4) Dr. M.: Sprawozdanie inspektorów przemysłowych z czynności za rok 1890 (dok.). 5) Przegląd literacki. — Przemysł domowy. — (Dr. Franciszek Ziegler: *„Die social-politischen Aufgaben auf dem Gebiete der Hausindustrie"*), przez dr. M.

Tygodnika ekonomicznego, wychodzącego jako dodatek do „Ekonomisty polskiego" wyszedł nr. 32 i zawiera: W czasie żniw. (Maryan Raciborski). — O przymusie asekuracyjnym w Austryi. (Bolesław Lewicki). — Kronika ekonomiczna. (Dr. X.) — O użyciu kainitu. (Radca Rimpau). — Z targów zbożowych. — Wiadomości handlowe. (Dr. M.) — Kurs giełdy wiedeńskiej. — Cennik Izby handlowej i przemysłowej. — Ogłoszenia.

Nowa opera Boïty „Nerone", wystawiona będzie w ciągu przyszłej zimy w mediolańskim teatrze „La Scala" i w Bolonii. Ci, którzy znają rzeczone dzieło twórcy „Mefista" z fragmentów, mówią o niem z uniesieniem Ma to być coś jeszcze wspanialszego od „Mefista". Przypomnieć się godzi, że z matki Polki rodzi się Arrigo Boïtto, najpierwszy bez kwestyi z kompozytorów oper młodszej generacyi.

Wyprawa afrykańska dra Petersa.*)

Pomiędzy licznymi naśladowcami i rywalami Stanleya, jedno z pierwszych, a nieco oryginalne miejsce zajmuje dr. Karol Peters. Nowoczesne wyprawy afrykańskie zrazu służyły przedewszystkiem celom religijnym; misyonarze, z których najwięcej wsławił się Livingstone, pierwsi dotarli do centralnych ustroni ciemnego kontynentu. Potem przyszła kolej na wyprawy handlowe i naukowe. Żadna z tych wypraw nie miała wyraźnej cechy politycznej; wszystkie dokonywały się pod sztandarem kosmopolityzmu europejskiego, albo raczej rasy białej. Najwyraźniej sprawdza się to na najsławniejszym podróżniku afrykańskim, Stanleyu. Urodzony w Anglii, wychowany w Ameryce, Stanley pierwszej wyprawy podjął się celem odszukania Livingstona, drugiej celem odkrycia biegu rzeki Kongo, trzeciej celem zakładania w imieniu króla belgijskiego stacyj, nad tą główną arteryą środkowej Afryki, czwartej wreszcie celem wyswobodzenia Emina, odciętego przez mahdistów od komunikacyi z Egiptem. Żadna z tych wypraw nie zmierzała do ściśle określonych celów politycznych, na żadnej przynajmniej Amerykanin, Stanley nie występował w imię interesu specyalnie amerykańskiego.

Ten kosmopolityzm stwierdza się także na dwóch najwybitniejszych, obok Petersa, niemieckich pionierach wschodnio-afrykańskiej kolonii niemieckiej. Pierwszy, były gubernator prowincyi równikowej, basza Emin, od dawna sturczony, wprawdzie utrzymywał zawsze związki także z niektórymi niemieckimi uczonymi, ale aż do opuszczenia Ekwatoryi nikt mu nie przypisywał patryotyzmu niemieckiego. Był urzędnikiem Egiptu, a jeżeli posiadał jakie sympatye polityczne, to dla Anglii; co największej uważał się za pionera ogólno-europejskiej cywilizacyi w Afryce, a jeżeli ostatecznie w r. z. wstąpił w służbę niemiecką, to głównie dla tego, ponieważ nie otrzymał odpowiedniej posady od wschodnio afrykańskiej spółki angielskiej.

Nawet naczelny wódz milicyi niemieckiej, która w r. 1889 przytłumiła powstanie Buszyrego i Berana Nerego, major Wissmann dość późno wystąpił na arenie, jako patryota niemiecki. Pierwszą swą wyprawę afrykańską do kraju Balubów podjął w celach naukowych, dwie następne, na których zbadał bieg Kassaju i Sankurru, z polecenia króla belgijskiego, a zatem nie w interesie niemieckim.

Natomiast dr. Karol Peters, od samego początku na sprawy afrykańskie spoglądał wyłącznie przez pryzmat interesu niemieckiego. Urodzony 25 września r. 1856 w Neuhaus nad Łabą, doktor filozofii i przez krótki czas docent na wszechnicy berlińskiej, p. Peters w r. 1880 udał się na dłuższy pobyt do Anglii, powróciwszy do Berlina założył "niemieckie towarzystwo kolonialne", w r. 1884 z polecenia tegoż towarzystwa udał się do wschodniej Afryki i zawarł z różnymi kacykami układy, na których opiera się cała, ogromna wschodnio-afrykańska kolonia niemiecka. Właściwie Niemcy zawdzięczają ten nabytek bardzo świadomej i systematycznej energii p. Petersa.

Religia, cywilizacya, względy humanitarne — to wszystko dla p. Petersa są środki tylko, któremi się posługuje, o ile tego wymaga interes niemiecki. W tym wyłącznie interesie, w lipcu r. 1888 poruszył myśl wyprawy do Emina w Ekwatoryi. Stanley wtedy przeprawiał się przez ogromne lasy, na brzegach rzeki Arusiwi. W Europie wyprawę jego uważano jako chybioną; nieustannie obiegały pogłoski o śmierci Stanleya i wytępieniu jego karawany. Jednak p. Peters projektu niemieckiej wyprawy nie poruszył bynajmniej, z powodów humanitarnych, lecz z politycznych. W świeżo wydanym opisie tej wyprawy, otwarcie to wyznaje. „Wyprawę do Emina podjęliśmy jedynie w tym celu, aby się przysłużyć naszej kolonii wschodnio-afrykańskiej" (str. 14); chodziło o to, aby Eminowi dostarczyć broni i amunicyi, utwierdzić go w panowaniu nad Ekwatoryą, pozyskać dla Niemiec, zapewnić sobie wpływ w Ugandzie i Unjoro, a zatem opanować cały północny brzeg jeziora Wiktoryi, i tym sposobem strefę niemiecką posunąć aż ku Wadelai i Lado nad Nilem.

Był to plan trochę fantastyczny. P. Peters zapomniał o zasadzie: *qui trop embrasse, mal etreint*, a zapomniał o niej właśnie w chwili, kiedy powstanie Buszyrego w Pangavi (w sierpniu r. 1888), bardzo wyraźnie ostrzegało przed zbyt daleko sięgającemi planami. Ale patryotyzm wygórowany i jednostronny, przeradzający się w szowinizm, nawet najbystrzejszych zkądinąd ludzi, zaślepia. P. Peters zaś, jest bardzo wybitnym okazem szowinizmu. Lekceważy on zatem nietylko sławnego rywala swego, Stanleya, ale w ogóle Anglików, najpotężniejszy naród kolonizacyjny, jaki kiedykolwiek istniał. Czasem szowinizm niemiecki i lekceważenie Anglików po stronie Petersa, posuwa się do śmieszności. I tak, rozpoczynając układy z sułtanem Gallasów nad Taną, p. Peters oświadcza mu: „Jestem przysłany przez wielki naród niemiecki. Mieszkamy w środku Europy i jesteśmy najsilniejszym narodem na świecie. Znasz Anglików i nas, sam zatem możesz osądzić, który z nas większy. Walczymy jednak tylko z tymi, którzy nas zaczepiają, tych pokonywamy i wytępiamy; tym, którzy pragną żyć z nami w pokoju, zabezpieczamy pokój, słabym dostarczamy opieki" (str. 226). W podobny sposób, w kilka miesięcy później, przemawia do kacyka plemienia Massajów w Elbejecie: „Wiedzcie, że także pomiędzy białymi istnieją różnice. Tutaj przed pięciu laty był u was mąż biały (Tompson), którego szczep od naszego tak samo się różni, jak n. p. szczep (podły i tchórzliwy) Wikikuju od waszego. Mąż ów biały był Anglikiem, i obeszliście się z nim dosyć niegrzecznie. Ja jednak należę do narodu niemieckiego, a my chętniej umieramy, aniżelibyśmy mieli cierpieć zniewagę" (str. 219).

*) Porównać numera *Gazety Lwowskiej* 297 i 298 z r. z.

E. L.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Odezwa do rolników. Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. rozesłał do ogółu rolników wschodniej części kraju odezwę, w której powiada między innemi:

„Rozpowszechniło się coraz więcej w całym kraju przekonanie, że dla wszechstronnej a skutecznej obrony interesów rolnictwa, dla pielęgnowania zdrowych zasad postępu, dla torowania dróg racyonalnego rozwoju tej najważniejszej gałęzi naszej produkcyi krajowej, niezbędnem jest utrzymać samodzielną, obywatelską, na tle naszych tradycyj narodowych rozwiniętą instytucyę, której nie zdołałyby zastąpić ani Izby rolnicze, zależne co do swego składu od przypadkowego rezultatu wyborów, ani rady kultury, ani jakakolwiek inna urzędowa, biurokratyczna organizacya.

Tą myślą przejęci, zebrali się prezesowie Oddziałów galic. Towarzystwa gospodarskiego razem z Komitetem tegoż, a obradując nad środkami ożywienia działalności Towarzystwa, przyszli do jednomyślnego przekonania, że przedewszystkiem potrzebnym jest większy niż dotąd udział rolników, z pośród których dotychczas szczupły tylko zastęp do naszego Towarzystwa należy.

Jeżeli zważymy, że w miarę, jak zbliża się koniec stulecia, w którem żyjemy, ruch na polu stowarzyszeń potęguje się i wzrasta z każdym dniem, — to nie można zataić bolesnego uczucia na widok obojętności, jaką dotąd jeszcze wielka część obywateli-ziemian dla naszego Towarzystwa gospodarskiego okazuje.

Zdaniem naszem, jest obowiązkiem każdego oświeconego rolnika, miłującego swój zawód i tę ziemię, na której pracuje, przystąpić do Towarzystwa, którego celem jest opieka nad rolnictwem i obrona jego interesów, tak często lekceważonych, nieraz nawet wprost nadwerężanych na korzyść tych, którzy spraw swoich lepiej, energiczniej, solidarnie i wytrwale bronić umieją.

Jeżeli rolnicy w kraju tak przeważnie rolniczym, nie zechcą uznać, że jest ich obowiązkiem wesprzeć przez przystąpienie swoje tę instytucyę ich własną, która przez długi szereg lat zastępuje ich interesa wobec władz centralnych i krajowych, i to zastępstwo ze skutkiem rozmaitym, lecz z gorliwością niezmienną, sprawowała — to odmawiając nawet tego skromnego poparcia swoim reprezentantom, utrudnią wielce dalszą ich działalność. Pomijając bowiem kwestyę funduszów, niepodobna zaprzeczyć, że wzmocnienie powagi i wpływu Towarzystwa zależy w pierwszym rzędzie od jak najsilniejszego współdziałania, od jak najliczniejszego zastępu jego członków. A wszechstronne poparcie Towarzystwa, reprezentującego interesa rolnictwa, jest właśnie teraz tem więcej potrzebnem i pożądanem, skoro objawia się coraz żywsze zajęcie sprawami rolnictwa w Sejmie, co znalazło wyraz w utworzeniu przy Wydziale krajowym osobnej komisyi stałej, jako doradczego, fachowego organu w sprawach rolniczych. Działalność tej komisyi, o ile przez Towarzystwa rolnicze silnie poparta zostanie, będzie niewątpliwie skuteczną i wpłynie na troskliwsze niż dotąd traktowanie spraw rolnictwa u naszej najwyższej władzy autonomicznej.

Jest też uzasadniona nadzieja, że Sejm zechce wejść na drogę popierania rozwoju rolnictwa, nietylko przez utrzymywanie i tworzenie zakładów naukowych, ale także przez udzielanie skutecznej pomocy, usiłowaniom praktycznym, zmierzającym wprost do spotęgowania produkcyi rolniczej, w najszerszem tego słowa znaczeniu.

Także ze strony Państwa doznać powinno rolnictwo opieki rzeczywistej, odpowiedniemi funduszami popartej.

W takim razie przypadłoby Towarzystwom gospodarskim pierwszorzędne zadanie wzięcia udziału w tej akcyi, podjętej ze strony kraju i Państwa.

Że Towarzystwa zadaniu takiemu podołać mogą, świadczy wymownie rezultat ich działalności w sprawie podniesienia chowu bydła, który pomimo niedostateczności funduszów, na ten cel przeznaczonych, jest niewątpliwie dodatnim i nader zachęcającym.

A działalność ta jest tylko pierwszym krokiem na niezmiernie rozległem polu, przed Towarzystwami naszemi otwartem.

Jakiej zaś doniosłości jest praca około rozwoju rolnictwa, także pod względem społecznym i jak błogie są skutki zbliżenia się przy tej pracy obywatelstwa zamożniejszego do ludności włościańskiej, tego ziemianom, wśród ludu mieszkającym, ani wykazywać, ani udowadniać nie potrzebujemy.

Odzywamy się przeto do wszystkich rolników naszego kraju, którzy jeszcze dotąd do naszego Towarzystwa nie należą, z usilną prośbą, aby zechcieli przystąpić do naszego grona i licznym udziałem swoim sprawić to, aby Towarzystwo nasze reprezentowało faktycznie cały ogół inteligentnych rolników i mogło sprostać swoim ważnym zadaniom."

(Według statutu Towarzystwa opłacają członkowie, stosownie do swej zamożności i własnego uznania, roczną wkładkę w kwocie 15 zł. lub 5 zł., a pierwsi otrzymują bezpłatnie czasopismo *Rolnik*. Rada Oddziału przyjmuje wszakże i najmniej zamożnych członków, uwalniając ich zupełnie od wkładki lub obniżając takową poniżej 5 zł.)

Niemiecko-rossyjska konferencya kolejowa, jaka odbywała się w tych dniach we Frankfurcie nad Menem, została zamknięta. Zapowiedziany ze strony niemieckiej regulamin co do biletów wolnej jazdy, ma być utrzymany nadal na nowych zasadach. Każda kolej otrzymuje dwa stałe bilety imienne. Komunikacya osobowa Odessa-Berlin i Kijów-Berlin ma być skierowaną na Kowel-Warszawę i Brześć-Warszawę. Zaprowadzoną zostanie bezpośrednia komunikacya osobowa Franzensbad-Petersburg i Franzensbad-Moskwa. Taryfa frachtowa bagażowa, pospieszna, ma być opublikowana z uwzględnieniem szczególnem taryfy wozowej.

Komitet podolski ochrony lasów polecił wstrzymać cięcie w lasach w kilkunastu miejscowościach prywatnych i skarbowych, a kilku zalecił zaprowadzenie możliwych oszczędności.

Nowa kolej w Królestwie Polskiem. Droga żelazna nadnarwiańska, o pozwoleniu na budowę której, doniosły właśnie telegramy, będzie miała 134 wiorst długości i pójdzie na Ostrołękę i Ostrów. Koszt budowy tej kolei obliczono na 6,000.000 rubli.

Targ zbożowy. *)

Dnia 11 sierpnia 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·50 do 8·—, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·85, rzepak 12·— do 13·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·10, żyto 7·70 do 8·25, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13 —, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41 — do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 7·80 do 8·—, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·90 do 7·15, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·75 do 8·25, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, grocn 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 17·— do 17·50 zł.

Żyto i pszenica z dostawą na sierpień-wrzesień poszukiwane po wyższych cenach.

W Podwołoczyskach płacono za 100 kilo pszenicy i żyta po 17 zł.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Król serbski Aleksander, w przejeździe z Petersburga do Wiednia, względnie Ischl, zatrzymał się, jak nam donoszą, nieco dłużej, bo 38 minut, w Szczakowej, gdzie go powitali, przydzieleni do jego boku: generał-porucznik Nemecic i podpułkownik Poten, oraz starosta z Chrzanowa, Rogoyski, i dyrektor policyi w Krakowie, Korotkiewicz. W Trzebinie i Oświęcimie pociąg dworski wcale się nie zatrzymywał.

Dzisiaj, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Ischl obiad galowy na cześć króla Aleksandra. Pożegnanie króla z Najj. Panem i Członkami Najw. Domu nastąpi po herbacie w willi cesarskiej. Z Ischl uda się król do Monachium.

Wczoraj rozpoczęły się w Komornie wielkie manewry forteczne, w których biorą udział: 12 i 48 pułki piechoty, pułk artyleryi 8go korpusu, oraz wiele kombinowanych batalionów, z pobliskich załóg. Oficerowie różnych pułków przybyli z Wiednia i Budapesztu. Manewrami, które potrwają dni sześć, dowodzi komendant fortecy, Pelikan. Najnowsze ulepszenia w oblęganiu i bronieniu fortec, znajdą tutaj praktyczne wypróbowanie.

Wedle *Fremdenblattu*, na te wielce zajmujące manewry ma przybyć także ze Lwowa Najdostojn. Arcyksiążę Leopold Salwator.

Cesarz Wilhelm, który przyjmował przedwczoraj po południu na pokładzie yachtu „Hohenzollern“ w Kiel raporta służbowe kanclerza generała Caprivi'ego i szefa kancelaryi gabinetowej, nie jest spodziewanym w Berlinie przed 21 b. m.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corresp.*:

Przyjęcie, jakie zgotowano młodemu królowi serbskiemu w Rossyi, odpowiada zupełnie kierunkowi politycznemu, którego gabinet petersburski wobec Serbii od wielu lat już przestrzega. Kierunek ten polega, jak wiadomo, na tem, ażeby przez okazywanie udziału w losach królestwa zyskać jego sympatye, a starać się okazywać udział ten tak, aby to nie miało pozoru wmięszania się w wewnętrzne sprawy serbskie. Aktom grzeczności, jakiemi otaczano carskiego gościa w Petersburgu, nie nadają tu żadnego politycznego znaczenia. Dzienniki rossyjskie, które w tym kierunku idą zupełnie rządowi na rękę, nie życzą sobie żadnego innego wyniku tych odwiedzin, jak tylko, aby sympatye między Rossyą a Serbią wzmocnione zostały. Wycieczek przeciw Austro-Węgrom wystrzegają się te pisma starannie.

Według doniesienia z Kopenhagi, dwór duński otrzymał już zawiadomienie, że rodzina carska przybędzie do stolicy Danii w niedzielę, dnia 23 b. m.

Polit. Corresp. otrzymuje z Petersburga wiadomość, że ambasador rossyjski w Paryżu, br. Mohrenheim przybędzie wkrótce na kilkudniowy pobyt do Petersburga.

Now. Wremia pisze: „Sezon jesienny zapowiada się bardzo zajmująco Cesarz Wilhelm II-gi spotka się z Monarchą austryackim; zapowiedziane jest spotkanie generała Caprivi z hr. Kalnokym, a kto wie — może i markiz Salisbury zobaczy się z którym z wybitniejszych mężów stanu francuskich. Nadchodząca jesień wyjaśni wiele kwestyj, które wywiązały się i skomplikowały przez wydarzenia w lecie, a szczególniej przez wiele znaczący fakt ostatecznego, przyjacielskiego porozumienia pomiędzy Rossyą a Francyą“.

Petersb. Wied. dowiadują się, że istnieje projekt obostrzenia kary za zdradzenie tajemnicy państwowej jakiemukolwiek mocarstwu zagranicznemu, oraz zakomunikowanie planów fortec, portów i t. d. Według projektu, przestępstwa tej kategoryi karane będą zesłaniem do ciężkich robót, na lat dziesięć.

W petersburskim *Kraju* czytamy:

„Wiadomość *Timesa*, powtórzoną przez nas, uzupełnić możemy w ten sposób, że liczba urzędujących Polaków na drodze żelaznej zakaspijskiej nie została ograniczoną, natomiast wszystkim bez wyjątku urzędnikom polskiego pochodzenia naznaczono termin 18-miesięczny dla poszukania innej posady.“

Z Paryża donoszą:

Obecnie ani jeden dzień we Francyi nie minie, żeby w którem mieście, lub jakim zakątku dalszej od wielkich centr okolicy, nie odbywały się demonstracye, wyrażające sympatye dla Rossyi.

W dniu 10 b. m. panowała w Paryżu gorączka poszukiwań, by odkryć drogę, jaką przybędzie wielki książę Aleksy, ale wszelkie o tem pogłoski okazały się niedokładnemi, a oczekiwania zawiodły.

Radość, wywołana niedawno we Francyi uroczystościami w Kronsztadzie, zamącona została smutną wiadomością o losie, jakiego doznała afrykańska ekspedycya Crampela. Pierwsza wyprawa francuska w głąb Afryki, prowadzona przez Fourneau, w pochodzie przez dzikie kraje Kannibalów strasznego doznała losu; natychmiast jednak zorganizowano nową i silniejszą ekspedycyę, a kierunek jej powierzono Crampelowi, który już przedtem razem z Brazzą przedsiębrał był kilka podróży naukowych. Z początku wszystko szło bardzo dobrze, a kiedy nadeszła wiadomość, że Crampel przebył, pochodem trwającym 220 dni, las dziewiczy, opisany straszliwie przez Stanleya, sądzono powszechnie, że najtrudniejsza część drogi przebyta, i że dojście do jeziora Czad jest tylko kwestyą czasu. Tę nadzieję niweczy wieść o śmierci Crampela i pospiesznym odwrocie całej ekspedycyi. O ile dotychczas wiadomo, Crampel wraz z trzema towarzyszami udał się na rekognoskowanie okolicy, razem z nimi dostał się w ręce dzikich i zginął. Trudno wytłómaczyć jednak, dlaczego reszta ekspedycyi, po tym nieszczęsnym wypadku cofnęła się tak pospiesznie. Niektórzy przypuszczają, że straty muszą być znacznie większe; w każdym jednak razie cała wyprawa jest już zupełnie zniweczona. — Obecnie zorganizowano nową wyprawę, pod przewodnictwem Dybowskiego, która ma pospieszyć z pomocą Cramplowi, gdyby się okazało, iż żyje, albo odszukać przynajmniej ślady Crampela i uratować zebrany, cenny materyał naukowy.

Z Londynu donoszą, że dwaj antagoniści irlandzcy Parnella, deputowani: Dillon i O'Brien, występowali w niedzielę w licznych zgromadzeniach ludowych w Mallow. Dillon wyłuszczał przyczyny, które skłoniły go wystąpić przeciw Parnellowi. Mówił, iż polityka Parnella zmierza do usunięcia Gladstona i rozbicia stronnictwa liberalnego. Parnell popiera stronnictwo torysowskie, skoroby jednak przy najbliższych wyborach zwyciężyli torysowie, to stan wyjątkowy w Irlandyi byłby wprowadzony ponownie na okres ośmioletni, a zatem tylko od Gladstona można spodziewać się zbawienia dla Irlandyi, torysowie bowiem nienawidzą Irlandyi i Irlandczyków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 12 sierpnia. Król serbski przybył tu wczoraj o godzinie pół do 3ciej po południu. Na dworcu kolei powitał go Najjaśn. Pan serdecznem uściśnieniem ręki. Z dworca wyjechali Najjaśn. Pan i król serbski w jednym powozie, a następnie świta króla serbskiego i kawalerowie honorowi. Monarcha odwiózł króla serbskiego do hotelu „Elisabeth“, gdzie przygotowano apartamenta dla króla. Następnie złożył król serbski wizytę Najjaśn. Panu w willi cesarskiej. Po południu o godzinie 5tej, odbył się w willi cesarskiej obiad, w którym wzięli udział: Najjaśn. Pan, król Aleksander serbski, Najdost. Arcyksiążę Franciszek Salwator i Najdost. Arcyksiężna Marya Walerya, książę Leopold bawarski z Małżonką swą Gizelą, tudzież córkami Elżbietą i Augustą, p. Minister spraw zewnętrznych, hr. Kalnoky, i świta króla serbskiego.

Wieczorem odbyło się przedstawienie w teatrze.

Ischl, 12 sierpnia. Król serbski przyjmował przed południem ministra spraw zewnętrznych, hr. Kalnokyego.

Najj. Pan przyjmował Risticza i Pasicza.

Dziś po południu odbędzie się w willi cesarskiej obiad, następnie przejażdżka dokoła jeziora Wolfganga, wieczorem teatr.

Król serbski wyjechać ma wieczorem o godz. 10. Król uda się do Lucerny, gdzie się spotka z królem Milanem.

Peszt, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) W Galgocz czynią wielkie przygotowania na przyjęcie Najj. Pana, który przybędzie tam d. 9 września na manewry. Najj. Pan zamieszka w zamku hr. Erdödy.

Wiedeń, 12 sierpnia. *Fremdenblatt* pisze: Jeżeliby rokowania handlowe z reprezentantami Szwajcaryi dzisiaj zakończone nie zostały, natenczas musiałyby doznać przerwy, a to z powodu, że w dniu 17 b. m. rozpocząć się mają w Monachium rokowania z Włochami.

Wiedeń, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj ukończył się 12ty rok prezydentury hr. Taaffego.

Cortina, 12 sierpnia. Najdost. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania, przybyła tu przedwczoraj wieczorem, i została przez ludność z wielkim zapałem przyjęta. Na cześć Dostojnej Pani strzelano z moździerzów i spalono ognie sztuczne. Wczoraj zwiedziła Dostojna Pani kościół i rozmaite zakłady przemysłowe i odjechała w południe, wśród najpiękniejszej pogody do Buchenstein.

Berlin, 12 sierpnia. Obiad galowy, z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana, w dniu 18 b. m., odbędzie się w zamku Kiel. Posłowie mocarstw zagranicznych otrzymali zaproszenie na ten obiad.

Berlin, 12go sierpnia. *National Ztg.* donosi: Wiadomość, podana przez dzienniki francuskie, jakoby profesor Bergman został powołany do cesarza Wilhelma do Kiel, nie ma żadnej podstawy.

Berlin, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Cena żyta podniosła się wczoraj o 5 marek. Żyto na wszystkich giełdach zbożowych głównie poszukiwane.

Kiel, 12 sierpnia. *Kieler Ztg.* donosi: Stan zdrowia cesarza trwale pomyślny. Nowy bandaż na kolanie, dozwala cesarzowi chodzić po schodach do kajuty, bez podparcia.

Petersburg, 12 sierpnia. Ukaz carski zabrania wywozu żyta i wszelkiej mąki żytniej. Zakaz rozciąga się na porty morza Bałtyckiego, Czarnego i Azowskiego, tudzież na granice zachodnie carstwa i obowiązywać ma od d. 27 b. m. (n. st.)

Minister spraw wewnętrznych otrzymał polecenie, ażeby zarządził odpowiednie środki, w celu ułatwienia zaopatrzenia zbożem okolic, nieurodzajem dotkniętych.

Nowosti donoszą, że na zakupno chleba i ziarna na nasienie dla ludności okolic, dotkniętych klęską głodową wyznaczono dotychczas 15 milionów rubli.

Petersburg, 12 sierpnia. Ambasador Laboulaye wręczył carowi przed wczoraj pismo, odwołujące go z posady ambasadora.

Z okazyi 300-letniej rocznicy istnienia kozaków uralskich, nadał car chorągiew każdemu pułkowi tych kozaków.

W dwudziestu guberniach Rossyi środkowej, otrzymali leśniczy lasów rządowych polecenie, ażeby ludności, dotkniętej nieurodzajem, wydawali bezpłatnie drzewo na opał.

Grażdanin donosi, że w celu dostarczenia zarobku ludności, cierpiącej nędzę, mają być podjęte wielkie roboty około budowy dróg i t p

Börsen Ztg. donosi, że taryfa transportowa dla dostawy kukurudzy do gorzelń, ustanowioną została na $^{1}/_{100}$ kopiejki za pud i wiorstę.

Paryż, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Mimo zaprzeczeń z Berlina i Kiel, dzienniki tutejsze podają ciągle niepokojące wieści o zdrowiu cesarza Wilhelma.

Paryż, 12 sierpnia Około 2000 osób, zgromadzonych wczoraj na koncercie kapeli wojskowej, w ogrodzie Tuileryów, zażądało hymnu rossyjskiego. Kiedy kapela hymn ten zagrała, wołano: „Niech żyje Francya! niech żyje Rossya!“ Hymn musiano potrzykroć powtarzać.

Sąd apelacyjny potwierdził wyrok pierwszej instancyi, skazujący Turpina, z powodu znanej sprawy melinitowej, na 5 lat więzienia i 3000 franków grzywny.

Paryż, 12 sierpnia. W. książę Aleksy, podróżujący *incognito*, wymówił się od wszelkich urzędowych przyjęć w Vichy. Wskutek tego zaniechała tamtejsza rada municypalna przyjęcia. Mimo to komitet festynowy zamierza wyjechać na spotkanie księcia i urządzić manifestacyę patryotyczną.

Belgrad, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Urzędowy *Odjek* wzywa wszystkie Izby handlowe i towarzystwa przemysłowe, aby jak najspieszniej przedłożyły opinie swoje o nowym traktacie handlowym Serbii z Austro-Węgrami.

Sofia, 12 sierpnia. Ministrowie udali się do Ruszczuku, aby powitać księcia Ferdynanda, wracającego do Bułgaryi.

Londyn, 12 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Admirał Gervais oświadczył w rozmowie prywatnej, że formalnego przymierza francusko-rossyjskiego nie zawarto; że jednak wobec serdecznych stosunków przyjaźni między obydwoma narodami przymierza takiego zawierać nawet nie potrzeba.

Londyn, 12 sierpnia. Na cześć członków kongresu hygienicznego odbyło się w ratuszu u lord-majora wielkie przyjęcie. Cały ratusz wspaniale był udekorowany. Lord-major i jego małżonka przyjmowali gości, których zgromadziło się przeszło 300.

Konstantynopol, 12 sierpnia. *Agence Constantinople* donosi o napadzie rozbójniczym, co następuje: Banda, z sześciu rozbójników złożona, napadła Reymonda i Rouffiera w chwili, gdy opuszczali folwark Rodosto, i uprowadziła ich w las. Herszt bandy nazwał się Tomaszem, i jest prawdopodobnie identyczny z osławionym Atanasiosem. Tomasz polecił Rouffierowi, ażeby się udał do Rodosto, w celu postarania się o okup, i udzielił mu zwykłych napomnień, iżby nie próbowano wysyłać wojska przeciw bandzie. Hrabia Montebello, ambasador francuski, otrzymawszy depeszę z Rodosto, udał się natychmiast do w. wezyra i ministra spraw zagranicznych. Radzono nad środkami, jakieby przedsięwziąć należało, w celu uwolnienia Reymonda. Hrabia Montebello uczynił Portę, ze względu na brak wszelkiego bezpieczeństwa osobistego, odpowiedzialną na wypadek, gdyby Reymond padł ofiarą. Zapewniają, że hr. Montebello prosił o audyencyę u sułtana.

Konstantynopol, 12 sierpnia. Okręt rossyjski „Moskwa“, wiozący żołnierzy, chciał d. 4 b. m. popłynąć przez cieśninę dardanelską, jednakże turecki komendant fortecy zatrzymał okręt, albowiem W Porta, wbrew zawartemu niedawno porozumieniu, nie została wcześnie zawiadomioną o tem, że na pokładzie znajdują się żołnierze. Skutkiem tego ambasador Nelidow wystosował notę do W. Porty, domagając się odszkodowania, albowiem na pokładzie nie znajdowali się żołnierze, lecz rezerwiści. Wys. Porta zezwoliła ostatecznie na przejazd.

Konstantynopol, 12 sierpnia. Wskutek kroków, podjętych przez hr. Montebello, zarządziła Porta wypłacenie okupu za Reymonda.

Kalkuta, 12 sierpnia. Emir Afganistanu wyraził życzenie, aby Anglia ustanowiła w Kabulu swe poselstwo. Zdaje się, iż rząd angielski uczyni temu zadość.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 sierpnia 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 287·12 Akcye kolei państwowej 283 62, Akcye tytoniowe 161·25, Anglo austryackie —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 95·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 205·60, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75 $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891.

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Buka resztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po 6 centów.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1891.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209		212	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	239	50	242	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	70	99	40
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
" " " " 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	80	96	50
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	50	96	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	—	93	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
" " " 4 " "	91	60	92	30
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
" " Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	56	5	65
Napoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
" " papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	57	80	58	40

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 10 sierpnia 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 25	92.45
luty-sierpień	92 20	92.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.20	92.40
kwiecień-październik	92 20	92.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	135.—	136.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	139.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.—
" " 1864 po 100 złr.	179.40	180.20
" " 1864 po 50 złr.	180.50	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147.50	148.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.75	111.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.40	102.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.30
Galicyi	104.60	105.40
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.50	92.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	155.75	156.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.25	288.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	617.—	620.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.50	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	205.25	205.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1027.—	1030.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	89.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m	298.—	300.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2710.—	2720.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.10	210.60
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	240.—	240.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	282 50	283.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.—	95 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	201 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.20
" " " premiowe po 3 pr.	109.50	110.20
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	96.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.75	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.25	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.90	99 60
" " po 100 zł. " 1887 "	98.30	99 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.10
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.90	83.60
z r. 1884	91.30	92.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.10
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	187.50	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	54.	55.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.30	22.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55 25	56. —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 80	18.20
" " węg. " po 5 zł.	11.60	12. —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59. —	61.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61 75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	135.—
" " po 50 zł. w. a	—.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.50	36 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.95	118 35
Paryż za 100 fr	46 70. —	46 75 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61 —
" pełnej wagi	5.58.—	5.60 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.39 50	9 40 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 27714 (5117 3—3)

C. k. miejs.-deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi siedm rat po 26 zł. 67 ct., 324 zł. 14 ct. i 15 zł. 95 ct. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 22 września 1891 i dnia 22 października 1891 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności l. kons. 11 w Pokropiwnie Iwana i Agnieszki Szugan własnej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt opisania przynależności, przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 28 lutego 1890.

L. 2217 (5155 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod liczbą kon. 35 w Hruszowie wedle wyk. hip nr. 229 tejże gminy, Michała Dykij i Krystyny z Lenhardów Dykij własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, czterech rat pożyczkowych po 11 zł. 76 ct. aw. zpn. dnia 17 września i dnia 22 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 450 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabulany protokół zastawniczego opisania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po zastawniczem opisaniu tej realności to jest po dniu 24 lutego 1882 prawo zastawu uzyskali lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 czerwca 1891 do tabuli weszli, kuratorem p. Feliksa Walczaka.

Krakowiec, 24 czerwca 1891.

L. 6686 (4684 3—3)

W dniach 30 września i 4 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Izaka Hermana własnej pod lk. 104 w Niżniowie położonej, ciała tabularnego stanowiącej wyk. hip. l. 406 ks. gr. gm. katastr. Niżniów objętej celem zaspokojenia sumy 2 rat po 57 zł. 50 ct. i reszty kwoty 698 zł. 83 ct. zpn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 1720 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Schweitzer.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 20 czerwca 1891.

L. 7789 (5114 3—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Herza Weissbroda 90 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 28 września 1891 i 28 października 1891 zawsze o 10 godz. rano, przymusowa sprzedaż realności l. kat. 83 w Białej objętej, wyk. hip. 10 Jana własnej Baworowskiego.

Cena wywołania wynosi 475 zł. wa.

Wadyum 45 zł. 50 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 25 kwietnia 1890.

L. 17902 (4925 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości Szymona Steifa w kwocie 1000 zł. zpn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 15 ks. gr. gm. Dąbrowa objętego, dłużnika Jakóba Goldbergera własnego i własnej jego połowy realności whl. 55 tejże ks. gr. objętej w dwóch terminach mianowicie w dniu 13 października 1891 i w dniu 16 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 255 zł. aw.

Wyciąg hip. protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1891.

L. 13041 (5116 3—3)

C. k. miej.-deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenia pretensyi Jana Szidlera o 31 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 19 października 1891 i 19 listopada 1891 zawsze o 10 rano, przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 277 gm. kat. Kupczyńce Aby Buchwalda własnej.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Wadyum 17 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 czerwca 1890.

L. 2005 (5131 3—3)

W celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi w kwocie 93 zł. 76 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 11 września 1891 i 13 października 1891 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg.

a) połowy realności objętej wyk. hip. l. 15 ks. gr. gm. Usznia Rozalii Wojciechowskiej 1 śl. Bałuczyńskiej własnej.

b) jednej czwartej części realności objętej wyk. hipot. l. 878 Andrzeja Halkiewicza własnej.

c) realności objętej wyk. hip. l. 972½ Stanisława Kwiecień własnej i

d) realności objętej wyk hip. l. 973 Fedka Kowalczuka własnej.

Poręczne wznosi 10 prc. ceny wywołania w kwocie 471 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 17 czerwca 1891.

L. 1121 (5175 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 25 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 30 gm. kat. Kopyczyńce Józefa Barcińskiego własnej, na rzecz Jędrzeja Barańskiego pto 520 zł. zpn.

Cena wywołania 1860 zł.

Wadyum 186 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot.. ustanawia się kuratorem c. k. notariusz. p. Polańskiego w Kopyczyńcach.

Kopyczyńce, 20 czerwca 1891.

L. 1397 (5176 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Gerschona Bergera, że rezolucyą z dnia 8 marca 1891 l. 1397 dozwolona została relicytacya 1/4 części realności lk. 8 w Leżajsku położonej wedle lwh. 6 dawniej Katarzyny Zawilskiej własnej, a przez tegoż na dniu 12 sierpnia 1887 za kwotę 171 zł. nabytej, że kuratorem dla niego ustanowiony został Maryan Wodziński i temuż rezolucya ta doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 8 marca 1891.

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gerschona Bergera przeciw Katarzynie Zawilskiej pto 64 zł. odbędzie się dnia 11 września 1891 o godz. 11 rano relicytacya 1/4 części realności pod lk. 8 w Leżajsku położonej dawniej wedle whl. 6 Katarzyny Zawilskiej własnej.

Cena wywołania wynosi kwota 171 zł.

Wadyum 17 zł. 10 ct. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Leżajsk, dnia 8 marca 1891.

L. 1476 (5230 3—3)

W dniach 14 sierpnia i 18 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jędrzeja Janusza w kwocie 100 zł. publiczna licytacya realności pod lk. 245 i 373 w Kozach położonej lwh. 245 gminy Kozy objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2152 zł.

Wadyum 216 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest. adw. tut. dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 29 maja 1891.

L. 5349 (5229 3—3)

W dniach 14 sierpnia i 18 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Zofii Batsch w kwocie 107 zł. 65 ct. publiczna licytacya realności pod lk. 79 w Kozach położonej lwh. 79 ks. gr. gm kat. Kozy objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 132 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 13 zł. 25 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr Reich

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 16 czerwca 1891.

L. 2003 (5235 2—3)

W dniach 21 sierpnia i 21 września 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Antoniego Łysaka w kwocie 60 zł. zpn. publiczna licytacya realności Józefa i Bronisławy Kurdzielów lwh. 61 w Czerny.

Ceena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Wyciąg hipot. i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 19 czerwca 1891.

L. 10997 (5212 2—3)

W dniach 21 sierpnia 1891 i 25 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa sprzedaż publicznej licytacyi realności w księdze gr. dla gminy katastr. Bohorodczany Stare na imię dłużnika Jurka Welgana syna Nykoły zapisanej wyk. hip. l. 1134 w całości a l. 1140 w 9/16 częściach objętej w Bohorodczanach Starych pod Nd. 207a położonej w celu ściągnięcia 36 zł. aw. zpn. na rzecz Süsia Weiharta.

Cena szacunkowa wynosi 346 zł. 37½ ct. a. w.

Wadyum 34 zł. 63½ ct. aw.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 26 marca 1891.

L. 4184 (5231 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Czarny Racheli Barsum i Lei Gutwirth dłużnej kwoty 139 zł. 32 ct. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 25 sierpnia i 21 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 484 n. w Jaworowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej protokołem z dnia 1 grudnia 1889 l. 9226 zastawniczo opisanej dłużnika Andrucha Charambury własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, d. 23 czerwca 1891.

L. 2536 (5236 2—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Betlera w kwocie 34 zł. odbędzie się 31 sierpnia i 28 września 1891 w tut. sądzie licytacya realności Katarzyny Kowalik lwh. 371 ks. gr. Brodła.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Zarazem zawiadamia się niewiadomą z pobytu wierzycielkę hipot. Maryannę Berniak, że celem przestrzegania jej praw ustanowionym jest kurator dr. Bąkowski adw. w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 czerwca 1891.

L. 2679 (5240 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kred: włośc. w likwidacyi tj. 6 rat po 12 zł, 69 ct. i resztę kapitału 162 zł. 14 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 31 sierpnia i 30 września 1891 każdym razem o godz. 11 przed południem w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 245 w Lachowicach położonej, a dłużnika Szymona Sikory należącej.

Cen wywołania 475 zł. wa.

Wadyum 47 zł. 50 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot, leżą do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 21 lipca 1891.

L. 1571 (5234 2—3)

W dniach 24 sierpnia i 24 września 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana w kwocie 36 zł. 16 ct. zpn. publiczna licytacya realności Franciszki Chodackiej lwh. 43 w Zalasiu.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 maja 1891.

L. 4405 (5216 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 90 zł. aw. zpn. na rzecz Sary Rosenmann odbędzie się w tym sądzie dnia 31 sierpnia 1891 i dnia 25 września 1891 o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licdtacya realności Nr. 470 w Mikulińcach wyk. hip. l. 156 ks. gr. gm. kat. Mikulińce objętej Jankla Friedmana własnej.

Na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 900 zł.

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hip. wglądnąć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli nie mniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Mojżesza Fellera z Mikuliniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 2 września 1891.

L. 4637 (5226 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Liebstera w kwocie 409 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 2 września i dnia 13 października 1891 o 10 rano w sądo. zabudowaniu przymusowa sprzedaż reanolści dłużniczki Sary Rifki Riechter własnej wyk. hip. l. 132 gm. gm. kat. Bereżianka objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1894 zł. wa.

Zakład wynosi 189 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów, dnia 25 czerwca 1891.

L. 2474 (5237 2—3)

Dnia 3 września i 15 października 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 144 wyk. hip. l. 155 ks. gr. gm. Młodów objętej, przedtem do dłużnika Walentego Kappla, następnie do Jana i Barbary z Bajgertów małż. Kappel należącej, na rzecz Jakóba Sauerbruna.

Cena wywołania 471 zł. aw.

Wadyum 47 zł. 10 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli p. Kapko c. k. notaryusz w Lubaczowie.

Resztę warunków można w registraturze tus. przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 23 marca 1891.

L. 21732 (5224 2—3)

Krakowski sąd miej.-deleg. ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Wojciecha i Zofii Borków w kwocie 24 zł. zpn odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 11 września i 16 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności w Krowodrzy położonej wedle lwh. 208 Jana i Barbary Makarów własnej.

Cena wywołania 208 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze niemniej akt oszacowania i wyciąg hipoteczny.

Kraków, 23 czerwca 1891.

L. 6321 (5227 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw Osiaszowi Littman i Beili Littman o 219 zł. 50 ct. aw. zpn zawiadamia iż dnia 14 września 1891 i 14 października 1891 każdym razem o 10 godz. rano w B. Nr. 3 odbędzie się na rzecz gm. miasta Brody przymusowa publiczna licytacya realności wyk. hip. 224 ks. g.. dla gm. miasta Brody objętej obecnie na imię Beili Littman i Osiasza Littmana wpisanej z tem iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności w sumie 3782 zł. 21 ct.

Zakład wynosi 378 zł. 22 c.

Wyciąg hipot., akt ocenienia i reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 10 kwietnia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipot. na sprzedaż się mającej realności nabyli jakiekolwiek prawa rzeczowe, lub którymby w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydać się mające postanowienia z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem w osobie Karola Babla w Brodach.

Brody, dnia 23 maja 1891.

L. 11080 (5270 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz 10 rano dnia 19 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą 1/4 realności według wyk. hip. l. 379 ks. gr gminy Połtew nieobjętej masy spadkowej śp. Fotyny z Jajków Garnowskiej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 66 zł. 73 ct. zpn.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 20 maja 1891.

L. 4083 (5281 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Ginsberg w kwocie 93 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się dnia 17 sierpnia i dnia 21 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lh. 138 w Romanowem siole położonej wedle wyk. hip. 20 księgi gruntowej dla gminy katastral. Romanowe sioło Fedorego Furman własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 800 zł. zaś na drugim także niżej takowej

Wadyum wynosi 80 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 29 maja 1891.

L. 7348 (5244 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 3 września 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 października 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 1489 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką Macieja Fiała własnej na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacyi pto 13 rat po 5 zł. 89 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt opisania przynależności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem dr. Diamanta adw. z Czortkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 30 czerwca 1891.

L. 13172 (5118 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 146 zł. 6 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 8 w Czernilowie ruskim z Czołhanszczyzną i Anielówką położonej według wyk. hip. l. 336 spadkobierców śp. Andrucha Pszenicznego wyk. hip 189, Feliksa i Marty Postoł i wyk. hip. 349 Eweliny Trzcińskiej własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. dnia 14 września i 14 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 790 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze,

Tarnopol, 30 czerwca 1890.

L. 9048 (5122 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 220 tejże gminy, dłużników Grzegorza i Katarzyny Maślaków własnej na zaspokojenie pretensyi Tobiasza Spielmanna w kwocie 230 zł. zpn dnia 15 września i 20 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 144 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 czerwca 1890 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Byka w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 3 lipca 1891.

L. 9133 (5113

C. k. miej.-deleg. Sąd powiat
Tarnopolu podaje do wiadomości, że
spokojenie pretensyi Markusa Grünsp
zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sąd
16 września 1891 i dnia 16 pazd
1891 zawsze o 10 godz. rano prz
sprzedaż realności l. kons. 130
Bazylego Konkowskiego własnej z cie
niem parc. grunt. l. 178/r.

Cena wywołania wynosi 51 c. k.

Wadyum 51 zł. wa.

Resztę warunków licytacyj c. k.
wyciąg hipoteczny i akt oszacowa
rzeć można w registraturze.

Tarnopol, 27 maja 1890.

L. 7440 (5137 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 16 września 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 21 października 1891 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1142 gm. kat. Tyśmienica objętej spadkobierców sp. Pawła Hawryszeńki własnej na rzecz Jakuba Zubaczewskiego pto 150 zł. aw. zpn.

Akt oszacowania i bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Tyśmienica, 24 czerwca 1891.

L. 1684 (5178 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht dass zur Herreinbringung der Forderung des Mendel Holzberg von 20 fl. öw. sng. die executive Feilbiethung der laut Grundbuchseinlage Nr. 335 des Hauptbuches der Katastralgemeinde Uściebiskupie zu Gunsten des Schuldners Schaje Sternberg einverleibten Realität bestehend aus der Bauparzelle Nr. 85/2 am 15 September und 15 Oktober 1891 jedesmal um 11 Thr Vormittags im Gerichtsgebäude und am zweiten dieser Termine auch unter dem Schätzungs zugleich Ausrufspreise 250 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 25 fl.

Der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt sowie auch die übrigen Licitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

Zum Curator der unbekannten und jener Gläubiger denen der Lizitationsbescheid aus welche mimmer für einen Grunde nicht zugestellt werden kounte, und welche nach dem 11 Juni 1887 zur Hipothek gelangen sollten, wird Hr. k. k. Notar Josef Zubek bestellt.

Mielnica, 27 Juni 1888.

L. 10630 (5190 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej wierzytelności c. k. galic. akc. banku hipot. w kwocie 5544 zł. 58 ct. zpn odbędzie się dnia 24 września 1891 o godz. 9 przed południem w biórze Nr. 15 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Wolfa Zinkesa pod l. 23 i 25 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realnośc ta wynosi 40.000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Sprzedaż nastąpi przy powyższym terminie także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej jak za 14000 zł. aw.

Bliższe warunki i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych został ustanowiony kuratorem adw. dr. Glogier z substytucyą adw. dr. Łuczakowskiego.

Tarnopol, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 13941 (5242 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że celem zaspokojenia kosztów sporu Majera Rappaporta w kwocie 5 zł. 20 ct. aw. zpn dozwoloną została sprzedaż sumy 4000 złp. z 3 letniemi odsetkami na VI. miejscu względnie na VII miejscu tabeli płatniczej byłego c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 26 lutego 1824 l. 2036 ustanawiającej porządek płatniczy wierzycieli hipot. do ceny kupna dóbr Łazany i Wola Podłazańska na rzecz Jana Strzałkowskiego kollokowanej.

Sprzedaż odbędzie się w biórze urzędowym c. k. notaryusza dr. Brzeskiego w Tarnowie w dwu terminach 26 września 1891 i 24 września 1891 o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 1150 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Tarnów, dnia 30 lipca 1891.

L. 24512 (5259 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do obsadzenia hurtowna sprzedaży tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych w Kutach.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej w zasie od 1 lipca 1890 do końca czerwca 891 . . . . 19070 zł. 21 ct.
zaczków stemplowych 7218 zł. 40 ct.
Razem 26288 zł. 61 ct.

zychód tej hurtownej sprzedaży wyno3 zł.

zad skarbowy zastrzega sobie wyboru oferentami uwzględniając jednak ajstniejsze warunki dla skarbu.

mne oferty zaopatrzone znaczkiem plowym na 50 ct. i w wadyum w kwo-120 zł. można wnieść najdalej do 10 śnia 1891 do 2 godz. po południu do powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Resztę warunków można przejrzeć w powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi . k. Nadzorach str. skar. okręgu skar. yjskiego.

k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

omyja, dnia 3 sierpnia 1891.

L. 3671 (5238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 109 zł. 20 ct. aw. i kwoty 54 zł. 41 ct. 6/100 prc. z 1 prc. prowizyą na rzecz c. k. uprz. gal. Banku hipot. odbędzie się w tym sądzie dnia 14 września 1891 i dnia 19 października 1891 o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności Nr. 97 w Mikulińcach wyk. hip. l. 16 ks. gr. gm. kat. Mikulińce objętej Chaima Mittelmana i Scheindli Mitttelman własnej na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4728 zł. a. w.

Wadyum 10 prc. tej ceny tj. 472 zł.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipot. wglądnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Salomona Kleina w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 5 lipca 1891.

L. 11994 (5267 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 21 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą realności wyk. hip. l. 143 ks. gr. gm. Hanaczów objętej a właśność przedtem Kuby Nieckarza a obecnie Michała Łamasza stanowiącej na rzecz Abla Stolzenberga pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć wtus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliuiany, dnia 25 maja 1891.

L. 11043 (5268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godz. 10 rano dnia 19 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 września 1891 nawet poniżej takowej licytacyą połowy realności według wyk. hip. l. 318 ks. gr. gm. Gliniany Konstantego Dać własnej, na rzecz Izaka Engelsberga pto 35 zł. zpn.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 20 maja 1891.

L. 2286 (4862 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 30 września 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej. zaś dnia 30 października 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 311 w Budyłowie położonej Wasyla Hryhorczuka Stefana własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto. 19 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 925 zł.,

wadyum 92 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Rosenhecka w Sniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 12 kwietnia 1891.

L. 15281 (4900 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia, że celem wydobycia na rzecz Ciwie Seiden kwoty 40 zł. aw. zpn. odbędzie się w tusądowem zabudowaniu egzekucyjna publiczna sprzedaż nieruchomości do dłużników Aleksandra Prączaka względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i do Maryi Prączak należących mianowicie ciała hip. wyk. l. 356 ks. gr. gm. Przemyślany objętego Maryi Prączak własnego, tudzież jednej czwartej części ciała hip. wyk. l. 349 objętego i całego ciała hipot. wyk. l. 638 tej samej gminy nieobjętej masy spadkowej Aleksandra Prączaka własnych na dniu 30 września 1891 i na dniu 3 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 z rana, z tem, że te nieruchomości przy pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej zaś przy drugim nawet poniżej sprzedane zostaną.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa ciała hip. l. 356 w kwocie 15 zł., jednej czwartej części ciała hip. l. wyk. 349 w kwocie 66 zł., a cia hip. l. wyk. 638 w sumie 140 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Aleksander Zaleski c. k. notaryusz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 26 stycznia 1891.

L. 6139 (5233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, że na zaspokojenie należytości Małgorzaty Mirocha w kwocie 45 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 września i 26 października 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 67 w Stroniu na Maryannę Oleksy zapisanej.

Cena szacunkowa wywołania 286 zł. 43 ct.

Wadyum 29 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, dnia 24 lipca 1891.

Konkursa.

L. 6582 (5252)

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie są następujące posady sług sądowych do obsadzenia, mianowicie:

trzy posady woźnych przy sądzie krajowym we Lwowie z płacą roczną 300 zł., prawem posunięcia się na wyższą płacę rocznych 350 zł., 25 prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym;

sześć posad woźnych przy sądach powiatowych a to: w Baligrodzie, Lutowiskach, Niemirowie, Starem mieście, Grzymałowie i Krakowcu z płacą roczną 250 zł., prawem postąpienia na wyższą płacę etatową rocznych 300 zł., 25 prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym i wreszcie jedna posada pomocniczego woźnego przy sądzie obwodowym w Złoczowie z płacą roczną 300 zł., 25 prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o te ewentualnie o posady dozorców więźniów lub sług sądowych przy innych sądach opróżnić się mogące, wniosą swoje należycie udokumentowane podania do dnia 20 września 1891 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie przy czem się nadmienia, ze w obec dostatecznej liczby prenotowanych wojskowych, posady wyżej wymienione, przedewszystkiem uprawnionym w certyfikaty zaopatrzonym kandydatom nadane zostaną.

Lwów, 8 sierpnia 1891.

L. 137 (5250)

Dyetaryusz zdolny i wykazany z pięknem i szybkiem pismem znajdzie zaraz umieszczenie w sądzie powiatowym w Ustrzykach dolnych z płacą 25 do 30 zł. miesięcznie.

Ustrzyki, 10 sierpnia 1891.

Upadłości.

L. 10779 (5249 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił pana Majera Felda zawiadowcą masy rozbiorowej Jüdla Weigera, handlarza w Tarnopolu, zaś pana Hermana Kranza zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1891.

L. 7313 (5246)

Do dodatkowej likwidacyi do masy rozbiorowej Herscha Frommera w Drohobyczu zgłoszonej pretensyi Izraela B. Krepla 300 zł. aw. wyznaczam termin na dzień 9 października 1891 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 6 sierpnia 1891.

Komisarz konkursowy.

L. 1084 (5245)

Celem powzięcia uchwały co do policzonych w sprawie masy rozbiorowej firmy handlowej Reisner et Steiner, tudzież jawnych spólników tej firmy Markusa Steinera i Mendla Reisnera przeź p. zarządcę mas dr. Skórskiego należytości, zwołuję niniejszem walnezebranie ogółu wierzycieli na dzień 27 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed połud. biórо nr. 3 na który wszystkich wierzycieli niniejszem zapraszam.

Przemyśl, 28 lipca 1891.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 13590 (5256)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 15 czasopisma „Przyjaciel Ludu“ z dnia 1 sierpnia 1891 pod napisem „Pamiętna rocznica“ zawiera znamiona występku z §. 305 uk, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1891.

Kuratele.

L. 8224 (5213 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Michał Kordeczka z Tymbarku uznany został za bezwłasnowolnego z przyczyny marnotrawstwa i że kuratorem ustanowiono dla niego Jana Kaptura z Tymbarku.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 lipca 1891.

L. 16570 (5225 2—3)

Wawrzyniec Job z Szynwałolu uznany marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiony Kazimierz Prokop z Szynwadu.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Tarnów, 22 lipca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4001 (5211 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kantora (ojca) zawiadamia się, iż Grzegorz Klimków z Olchowca wniósł przeciw niemu pozew o uznanie prawa własności do parcel gruntowych l. kat. 926, 900, 901, 929, 936 i 919 w skład ciała hipotecznego wyk. hip. l. 79 gminy Olchowice objętego wchodzących, że termin w tej sprawie na dzień 9 września 1891 wyznaczono i że kuratorem dla niego Teofil Wajdowski c. k. notaryusz z Bóbrki ustanowiony został.

Wzywa się go zatem, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe służące ku jego obronie dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 kwietnia 1891.

L. 8242 (5214 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Chawę Reissle 2 im. Spitzerową, iż przeciw niej wniósł Leizor Mühlbauer skargę do l. 8242/91 o zaintabulowanie go na właściciela całej realności lw. hip. 597 gminy Mielec, którą termin do rozprawy ustnej na dzień 26 sierpnia 1891 wyznaczony został.

Wzywa się tedy Chawę Reissle 2 im. Spitzerową, aby na tym terminie albo osobiście stanęła lub też innego pełnomocnika ustanowiła albo ustanowionemu kuratorowi wszelkich środków dowodowych udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 16 lipca 1891.

L. 8081 (5239 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Rudolfa Wermutha, że przeciw niemu wniósł Stanisław Biliński skargę o rozwiązanie kontraktu najmu realności l. 102 w Podgórzu, która dekretowana do rozprawy na dzień 21 sierpnia 1891 ustanowionemu dlań kuratorowi w Podgórzu doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 7 sierpnia 1891.

L. 18962 (5210 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że dla nieobecnego Jana Romualda bin. Janowskiego jawnego spólnika handlu towarami galanteryjnemi pod firmą „Janowski et Strzyżowski“ w Przemyślu prowadzonego, w celu sprawowania interesów i przestrzegania praw rzeczonego nieobecnego, dr. Wacław Skórski adw. w Przemyślu kuratorem ustanowiony został.

Przemyśl, 1 sierpnia 1891.

L. 9201 (5206 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że równobrzeżnie polecamy prowadzącemu rejestra handlowe. ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych przy firmie: „Spółka spożywcza w Kałuszu“ rozwiązanie tegoż towarzystwa wpisał. Zarazem wzywamy po myśli § 40 ust. z 9 kwietnia 1873 nr. 70 Dz. u. p. wszystkich wierzycieli tej spółki, ażeby pretensye swoje w Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia zgłosili.

Stanisławów, 22 lipca 1891,

Z. 19298 (5241 2—3)

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte in Lemberg, wird über Ansuchen des Osias Schmelz, Kaufmanns in Bielitz, die Einleitung der Amortisirung des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels des Inhaltes: „Lemberg den . . . 1891 P. ö. W. fl. 211 medio November 1891 zahlen sie gegen diesen Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden zweihundertelf ost. Währung den Werth erhalten, und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Herrn Meyer Reiss Lemberg Serbska-Gasse — angenommen Mayer Reiss“ bewilligt. Diejenigen, welche auf vorerwähnten Wechsel einen Anspruch stellen, werden aufgefordert, ihr Recht darauf binnen 45 Tagen vom ersten Tage nach der Verfallszeit dieses Wechsels d. i. binnen 45 Tagen vom 16 November 1891 an gerechnet, bei diesem Handelsgerichte so gewiss nachzuweisen, widrigens dieser Wechsel nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungsbewerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 20 Juni 1891.

L. 6973 (5173 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Perlę Fürstową, że dnia 20 czerwca 1891 do l. 6973 wniósł przeciw niej Leib Stern z Gorlic skargę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 30 zł. i 70 zł. z realności wyk. hip. l. 430 w Gorlicach położonej na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 14 sierpnia 1891 o godz. 9 przed połudn. tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Neumana adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, dnia 25 czerwca 1891.

L. 7704 (5174 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Gibę, że przeciw niemu wniósł Hryć Szmajda w dniu 9 czerwca 1891 l. 6457 pozew o zapłacenie sumy 100 zł. aw. zpn. i że termin do obrony na dzień 14 sierpnia 1891 godz. 9 rano wyznaczony i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Neumann ustanowiony został polecając mu aby o swoim pobycie tut. sąd zawiadomił, gdyż inaczej szkodliwe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 8 lipca 1891.

L. 31180 (5186 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 8 sierpnia 1891 do l. 31180 prośby Gal. Banku kredytowego o wydanie na jego rzecz przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Bodnarowi nakazu zapłaty sumy wekslowej 691 zł. zpn. ustanawia dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Karola Bodnara p. dr. Starczewskiego kuratorom, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Swięcickiego i o tem rzeczonego Karola Bodnara przez edykt niniejszy zawiadamia.

We Lwowie, dnia 8 sierpnia 1891.

L. 12676 IV. (5162 1—2)

Wysokie c. k. Ministerstwo obrony krajowej oznajmiło reskryptem z dnia 14 lipca 1891 l. 12676/3066 IV. że i na rok szkolny 1891/92 począwszy od 1 grudnia 1891 otwarte zostaną szkoły dla aspirantów na oficerów w stanie nieczynnym obrony krajowej, a to w Wiedniu, w Bernie, Pradze, Litomierzycach, Krakowie, Katacze (Cattaro) i Insbruku, a ewentualnie w miarę zgłoszeń także i w innych stacyach batalionowych obrony krajowej, a toz kursami dziennymi i wieczornymi.

Do szkół dla aspirantów na oficerów obrony krajowej na kursa wieczorne przyjmowani będą także ubiegający się o stopień oficerski w pospolitem ruszeniu, z reguły jednak dopiero po odbyciu kursu praktycznego.

Termin do wnoszenia podań o przyjęcie do jednej z szkół powyższych wyznaczony został po dzień 1 października 1891.

Bliższe warunki przyjęcia podane zostały w całej osnowie w numerze 181 „Gazety Lwowskiej“ z dnia 11 sierpnia 1891.

Z c k. Namiestnictwa.

L. 13945 (5243 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w spadku po Sarze Schmerling celem doręczenia niewiadomej z miejsca pobytu Chaji Schmerling uchwały z 31grudnia 1890 l. 23964 dozwalającej intabulacyę własności należącej dotąd do spadkodawczyni nieoznaczonej liczebnie części realności lwh. 304 ks. gr. Tarnów na rzecz spadkobierców dla tejże Chaji Schmerling kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera i zawiadamia o tem nieobecną tym edyktem.

Tarnów, 30 lipca 1891.

L. 17130 (5255)

C. k. Sąd wyższy krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Jan Antoni Puszczyński reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 października 1890 l. 19153 notaryuszem w Niemirowie zamianowany złożywszy dnia 14 lipca 1891 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć moze.

Lwów, dnia 17 lipca 1891.

L. 18210 (5197 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomem, że do majątku niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera ustanowiony został kurator adw. dr. Doboszyński.

Kraków, dnia 10 lipca 1891.

L. 1799 (5251 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla zapozwanej przez Salomona Reitera pto 47 zł. 30 ct. nieobjętej masy spadkowej po Andrusiu Czoliju, kuratorem Onufra Nasadę, gospodarza z Niegowiec wyznaczając równocześnie do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 20 sierpnia 1891 o godz. 9 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 21 kwietnia 1891.

L 25182 (5096)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „M. Beyer et Comp Nachfolger Sigmund Wolisch“ z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreślono, natomiast spółkę jawną pod firmą „M. Beyer et Comp. Nachfolger Sigmund Wolisch et Tadeus Krumpholtz“ do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisano i przy takowej uwidoczniono że;

1) jawnymi spólnikami są Zygmunt Wolisch właściciel dotychczasowy handlu pod firmą „M. Beyer et Comp. Nachfolger Sigmund Wolisch“ zamieszkały we Lwowie i Tadeusz Krumpholtz, dotychczas subjekt handlowy w tym handlu we Lwowie zamieszkały;

2) Firma tej jawnej spółki handlowej opiewać będzie „M. Beyer et Comp. Nachfolger Sigmund Wolisch et Tadeus Krumpholtz“, i będzie miała swoją siedzibę we Lwowie pod l. 1 ul. Karola Ludwika;

3) spółka rozpoczyna się od dnia 1 lipca 1891;

4) zastępywanie spółki wykonywać będą obaj spólnicy l! wspolnie a zatem jeden bez drugiego działać nie może. Firmowanie odbędzie się wspólnie wspólnie w ten sposób, że pod stampilią „M. Beyer et Comp. Nachfolger“ spólnik Zygmunt Wolisch podpisze „Sigmund Wolisch“ a wspólnik Tadeusz Krumpholtz podpisze „Tadeus Krumpholtz“.

We Lwowie, dnia 11 lipca 1891.

L. 10300 (5081)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba także Leibę Lichtenberga, że na prośbę firmy General Agentur The Singer Manufacturing Company in Nev York G. Neidlinger we Wiedniu tus. uchwałę z dnia 2 maja 1891 do l. 6110 dozwalającą egzekucyjnego oszacowania 1/5 części realności wyk. hip. l. 241 gminy kat. Stanisławów objętej Jakóba także Leiby Lichtenberga własnej celem zaspokojenia sumy 87 zł. 6 ct. aw. zpn. doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. J. Rosenbergowi i wzywa go, by temuż kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, gdyż w przeciwnym razie skutki swej opieszałości sam sobie przypisze.

Stanisławów, 25 lipca 1891.

L. 7025 (5080)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy „Mendel Fiol“ dla handlu towarami norymberskiemi w Buczaczu, właściciel Mendel Fiol tamże.

Stanisławów, 27 maja 1891.

L. 9912 (5112 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w sprawie wniesionej przez Mieczysława Kowalewskiego imieniem własnem i nieletniej swej córki Emilii prośby l. 9912/91 o wdrożenie postępywania konwokacyjnego w myśl ustawy z 6 lutego 1869 nr. 18 Dz. u. p. celem wydzielenia ciała tabularnego „Filipkowce IV A.“ z majętności „Część Filipkowce IV A B.“ wykazem hipotecznym 87 objętej, i utworzenie dla tegoż nowego osobnego wykazu hipotecznego bez przeniesienia do tegoż ciężarów hypotecznych, ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hypotecznych Franciszka i Kazimierza Poradowskich i Mojżesza Dawida dw. im. Korna p. adwokata dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Kwiatkowskiego kuratorem ad actum.

O czem się tychże kurandów zawiadamia z tem, że do wniesienia sprzeciwu ustanawia się sześćdziesięciodniowy termin.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1891.

L. 8459 (5148)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że zarazem poleca prowadzącemu rejestra handlowe wpis w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy w Buczaczu“, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 5 kwietnia 1891 w Buczaczu odbytem, członek Abraham Dawid dw. im. Edelstein z Buczacza zastępcą Dyrektora na czas trwania urzędowania obecnej Dyrekcyi został wybranym.

Stanisławów, 8 lipca 1891.

L. 4574 (5151 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Teresę Bargiełową, że rezolucyę z 17 marca 1891 l. 2079 dozwalającą na zaintabulowanie Józefa Radońskiego za właściciela realności whl. 351 ks. gr. gm. Dębica w miejsce Teresy Bargiełowej ustanowionemu kuratorowi Franciszkowi Lorenzowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 20 czerwca 1891.

L. 3356 (5177 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Hamernika, iż dla niego ustanowił kuratora Apolinarego Nesteraka z Tylicza w sprawie dozwolonego wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 520 zł. zpn. jako dawnego ciężaru do stanu biernego 3/4 części realności nd. 9 w Tyliczu lwh. 459 i 12/32 części posiadłości lwh. 460 tamże Maryanny, Wojciecha i Anny Hamerników własnych, na rzecz Szymona Hamernika.

Muszyna, 26 marca 1891.

L. 2068 (5179 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Techmańskiego z Manasterza, że dla niego ustanowiono kuratorem p. dr. Zboiowskiego adw. w Przeworsku i temuż rezolucyę z dnia 29 marca 1889 l. 2191 przyznającą spadek po Maryannie Techmańskiej wręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 2 kwietnia 1891.

L. 1736 (5182 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę ck. okręgowej Rady szkolnej w Czortkowie de praes 25 grudnia 1890 l. 55227 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do Książeczki gal. Kasy oszczędności nr. 34181 opiewającej na „Konferencyą okręgową w Czortkowie“ w winkulowanej na żądanie c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie, z pierwotną dnia 13 sierpnia 1887 wniesioną wkładką 89 zł. 41 ct. aw. i wzywa wszystkich w których ręku powyższa książeczka Kasy oszczędności znajdować się może, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ licząc, takową Sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie Książeczka ta na ponowną prośbę ck. okręgowej Rady szkolnej w Czortkowie za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, 24 stycznia 1891·

L. 9763 (5171)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Israel Brimer, dzierżawa młyna w Trójcy“.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 11 lipca 1891.

L. 2901 (5172 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia w mysl §. 512 z. g. u. s. Andrzeja Janika z Wysoczan, że w sprawie wykonawczej Mendla Proppera o 100 zł. uchwałą z 6 listopada 1890 l. 6393 dozwolono a 13 grudnia 1890 do l. 7568 wykonano zastawne przymusowe opisanie jego 3/4 części realności l. 47 w Wysoczanach, że uchwałą z 13 kwietnia 1891 l. 2214 dozwolono a 20 kwietnia 1891 do l. 2446 wykonano przymusowe ocenienie takowej, wreszcie uchwałą z 15 czerwca 1891 l. 2901 rozszerzono zastawny przymusowy opis do l. 7568 na dalszą pretensyę Mendla Proppera z ugody z 2 września 1899 l. 3840 i 3841 w kwocie 52 zł. i kosztów 1 zł. 47 ct. i 2 zł. 68 ct. że w tej sprawie wyznaczono kuratora absentis w osobie Andrzeja Karpy z Wysoczan, z którym się winien porozumieć lub do 3 miesięcy innego zastępcę sądowi wymienić.

Bukowsko, dnia 15 czerwca 1891.

L. 16282 (5194 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Teofili Eliasser i Markusa Schrenzla postępowanie w celu umorzenia kwitu depozytowego B. filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Krakowie z dnia 6 kwietnia 1891 na złożoną w tejże filii, jako depozyt książeczkę władkową kasy oszczędności m. Krakowa nr. 118540 na 3000 zł. w. a. opiewającą, który to kwit Markusowi Schrenzlowi według jego twierdzenia zaginął, wzywa posiadacza tego kwitu, aby takowy w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia licząc przedłożył tem pewniej, ile że inaczej ten kwit depozytowy uważanym będzie za niebyły, a rzeczona filia do żadnej odpowiedzialności posiadaczowi tego kwitu nie będzie obowiązaną.

Kraków, 19 czerwca 1891.

L. 18612 (5192 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Ostaszewskiego, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 13 lipca 1891, l. 18612 o wydanie nakazu zapłaty sumy wexlowej 495 zł. z pn. i że na skutek tego pozwu wydany nakaz zapłaty z dn. 17 lipca 1891 l. 18612 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi dr. Hubaczkowi z substytucyą dr. Lewartowskiego adwokatów w Krakowie i poleca Michałowi Ostaszewskiemu aby tut. sądowi innego obranego sobie pełnomocnika wskazał lub też kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 17 lipca 1891.

L. 17907 (5196 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia p. Aleksę Gołkowską, właścicielkę realności lk. 77 Dz. IV. w Krakowie, z miejsca pobytu niewiadomą, iż w celu doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 20 marca 1891 l. 7075 wydanej w skutek podania Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie o zaintabulowanie tegoż za właściciela sumy 4000 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 77, Dz. IV. w Krakowie na rzecz Jakóba Rosenzweiga intabulowanej uchwały z dnia 24 kwietnia 1891 l. 10872, tudzież dalszych uchwał w sprawie tej zapaść mających ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Schöna z substytucyą adw. dr. Deichesa a zarazam wzywa ją aby podała adres swój sądowi lub ustanowiła sobie pełnomocnika, gdyż skutki ztąd wyniknąć mogące sama sobie przypisać musi.

Kraków, dnia 10 lipca 1891.

L 2411 (5209 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaima Katz, Dawida Mojżesza dw. im. Lipowitz i Sarę Reindlę dw. im. Lipowitz a w razie ich śmiesci niewiadomych tychże spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw tymże pozwu de praes. 5 kwietnia 1891, l. 2411 o uznanie własności 9/144, 3/144 i 3/144 części ciała hipotecznego wyk. l. 269 gminy Złoczów objętego dotychczas na imię Chaima Katz i spadkobierców śp. Jenty Katz to jest Dawida Mojżesza dw. im. Lipowitz i Sarę Reindlę dw. im. Lipowitz zapisanych ustanowiony został celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców kurator adw. c. k. radca Rożankowski w Złoczowie.

Wzywa się przeto pozwanych względnie ich spadkobierców by się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali. gdyż inaczej wynikłe z tąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli!

Złoczów, dnia 18 kwietnia 1891.

L. 5374 (5228 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomą Brygidę Zychówka, aby do roku w sądzie tut. się zgłosiła i swoje oświadczenie do spadku po śp. Tomaszu Zychówka w Słobódce janowskiej 20 stycznia 1891 z pozostawieniem kodycylarnych rozporządzeń z 7 stycznia 1891 zmarłym wniosła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niej w osobie Tomasza Skokun ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Budzanów, dnia 11 lipca 1891.

L. 3827 (5221)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Antoni Danielewicz“ której tenże używa jako właściciel handlu korzennego oraz wyszynku wina i wódek w Jaśle podpisując się własnoręcznie „Antoni Danielewicz“.

Jasło, dnia 1 sierpnia 1891.

L. 4666 (5168 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Markusa że Müllera, Berl Zuker wniósł przeciw niemu pozew depr. 16 kwietnia 1891 l. 3617 o zapłatę kwoty 627 zł. 87 ct. na który termin do rozprawy na dzień 19 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Markusa Müllera, by na terminie tym stanął lub kuratorowi dla niego ustanowionemu Berischowi Kleplowi z Leżajska środków do obrony udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, dnia 22 czerwca 1891.

L. 9152 (5169 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Wilhelma Freunda i Edwarda Freunda że Józefa i Domicela Jorolimowic wniesli przeciw nim pozew de praes. 21 lipca 1891 o wykreślenie obowiązku ciążącego na rzecz pozwanych na wykreślonej salvo subonere resztującej cenie kupna realności pod l. 88 252 i 254 w Przemyśluna Mniszu położonej i równocześnie dekretowany do postępowania pise-mnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich ustanowiony został adw. dr. Niemczyński z zastępstwem adw. dr. Gansa w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 25 lipca 1891.

L. 28636 (5095 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Tedorowiezowi, że przeciw niemu wydanym został na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. aw. zpn.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Tedorowicza nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Hahna a tegoż zastępcą adw. dr. Balka i doręcza się kuratorowi wspomniany nakaz zapłaty.

Wzywa się zatem Kazimierza Fedorowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1891.

L. 26128 (5060 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Samuel Schönbach przeciw Antoniemu Szymonowiczowi pod dniem 3 lipca 1891 l. 26128 wniósł prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 145 zł. aw. zpn.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Szymonowicza nie jest znanem a zatem ck. Sąd krajowy do zastępywania i na Antoniego Szymonowicza koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Nathansohna z substytucyą tut. adwokata dr. Menkesa kuratorem mianował, z którym niniejszasprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym w czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 4 lutego 1891.

L. 6720 (5078 3—3)

C. k. Sąd obwodowy dla spaw wekslowych w Samborze zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izraela Hamberga i Chancię Hamberg, iż w sporze wekslowym Wilhelma Redischa jako prawonabywcy Arona Hass i Sary Grossman przeciw nim o zapłacenie 500 zł. aw. zpn. ustanowił dla nich kuratorem tutejszego adwokata dr. Feliksa Michała Nankiego ze substytucyą adw. dr. Juliana Brylińskiego i pierwszemu z nich wręczył uchwałę z dnia 14 lipca 1891 l. 6720 dozwalającą rozmaite kroki egzekucyjne.

Wzywamy tedy Izraela Hamberga i Chancię Hamberg, aby u ustanowionego kuratora się zgłosili i temuż środki obronne udzielili lub też innego ustanowili, pełnomocnika i o tem Sąd zawiadomili o ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Sambor, 14 lipca 1891.

L. 1018 (5123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie w sprawie egzekucyjnej Antoniego Kłodnickiego pko spadkobiercom Bartłomieja Pacha o 110 zł. zpn. celem doręczenia rezolucyi z dnia 7 kwietnia 1887 l. 1848 Antoniemu Kłodnickiemu z życia i miejsca pobytu nieznanego ustanawia kuratora adw. dr. Chlebowskiego w Nowym Sączu, o czem zawiadamia się Antoniego Kłodnickiego z wezwaniem, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego zastępcę swego Sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 15 czerwca 1891.

L. 25117 (4906 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Nowakowskiego, że Alexander i Anna małż. Maksyś wytoczyli przeciw niemu pozew do pr. 26 czerwca 1891 l. 25117 o wykreślenie kwot 330 zł. i 212 zł. mk. ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 511 dz. IV. gminy Lwów objętej.

Wskutek tego ustanowiono dla Jana Nowakowskiego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Dzięddzielewicza ze zastępstwem adw. dr. Fedaka, a pozew wspomniany mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się przeto Jana Nowakowskiego, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej sam sobie przypisać będzie musiał szkodliwe następstwa ze zaniedbania wyniknąć mogące.

We Lwowie, 19 lipca 1891.

L. 14690 (5220 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Wojciecha Zmarzłego, że przeciw niemu oraz Jankowi Potempie i Franciszkowi Zmarzłemu na pozew wekslowy Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie de praes. 5 sierpnia 1891 l. 14690 nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego pto 37 zł. zpn. wydany, i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Holcerowi w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, dnia 5 sierpnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie 5257

Nadzwyczajne zgromadzenia członków towarzystwa kredytowego w Olesku, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 27 sierpnia 1891 o godzinie 3 po południu w lokalnościach Dyrekcyi, na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

a) Rozdział zysków czyli odpisanie poniesionych strat od udziałów członków bez przedsiębrania likwidacyj i udzielenie dyrekcyj absolutoryum z rachunków i czynności po koniec roku 1890.

b) Uzupełnienie a względnie zmiana statutu, ewentualnie rozwiązanie lub likwidacya stowarzyszenia.

c) Wybór członków dyrekcyi.

d) Wybór rady zawiadowczej.

Olesko, dnia 11 sierpnia 1891.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w Olesku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

A. Knoll. Nuchim Hecht
Dyrektor Zastępca kasyera.